

Televizyjny wywiad J. Cartera

W wywiadzie dla telewizji amerykańskiej prezydent USA Jimmy Carter poinformował, że Związek Radziecki wyraził pogląd, iż stosunki dyplomatyczne z Chinami zgodne będą z intencjami, jakie deklaruje obecnie administracja waszyngtońska, a więc że służą one sprawie światowego pokoju. Zdaniem prezydenta, uznanie Chin przez Stany Zjednoczone nie będzie przeszkodą w osiągnięciu porozumienia w radziecko-amerykańskich rokowaniach na temat ograniczenia broni strategicznych.

Mediacje Watykanu w Libanie

W Libanie zakończyła we wtorek wizytę misja Watykanu, której przewodniczył arcybiskup Paolo Bertoli, jej członkowie prze prowadzili rozmowy z przywódcami i przedstawicielami różnych ugrupowań politycznych i religijnych tego kraju. Misja miała charakter informacyjny i sondażowy. Jak pisze agencja ANSA, jej celem było zbadanie możliwości odegrania przez Stolicę Apostolską roli mediatora w przewlekłym konflikcie w Libanie, który w całym swym podłożu społecznym za wiera również elementy religijne. Jak wiadomo, w Libanie linia podziału także według klucza wyznaniowego biegnie przez najważniejsze instancje władzy i administracji, z parlamentem i rządem włącznie. Podział taki, choć nierówny, istnieje również w armii i jest powodem licznych konfliktów.

Wydanie A ŁÓDŹ, czwartek, 21 grudnia 1978 roku Cena 1 zł  
Rok XXXIV nr 289 (9170)

# DZIENNIK POPULARNY

ISTOTNA FAZA ROKOWAŃ SALT  
Min. A. Gromyko w Genewie

20 bm. w godzinach popołudniowych przybył do Genewy minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko. Szef dyplomacji radzieckiej podejmie dziś dwudniowe rozmowy z sekretarzem stanu USA, Cyrussem Vance'em. Jak podano w Genewie, negocjacje mają się skoncentrować na problemach związanych z ostatecznym przygotowaniem tekstu porozumienia radziecko-amerykańskiego w sprawie ograniczenia strategicznych broni ofensywnych (SALT-II), które były już omawiane, ale nie zostały ostatecznie uzgodnione podczas poprzednich rozmów. Min. A. Gromyko wyraził wobec dziennikarzy nadzieję, iż w toku zbliżających się rozmów z sekretarzem stanu USA, C. Vance'em, zostaną ostatecznie uzgodnione problemy dotychczas nie rozwiązane. Obecna faza rozmów ministrów spraw zagranicznych ZSRR i USA ma doprowadzić do przygotowania długoterminowego porozumienia, które określi nie tylko pułap broni strategicznych obydwu krajów, lecz także ma zapoczątkować proces — którego nie udało się osiągnąć dotychczas na żadnym etapie w historii rozbrojenia — a mianowicie ilościową i jakościową redukcję broni.

PROJEKT PLANU I BUDŻETU NA ROK 1979 ZAKŁADA DALSZĄ POPRAWĘ WARUNKÓW ŻYCIA SPOŁECZEŃSTWA

## Posiedzenie Sejmu PRL

Na rozpoczętym 20 bm. dwudniowym posiedzeniu Sejmu PRL zaczęła się debata nad projektami przyszłorocznego planu i budżetu. Drugie czytanie tych dokumentów poprzedziła — w ostatnich trzech tygodniach — dyskusja w komisjach sejmowych. W czasie śródkowych obrad poparcie dla projektów wyrazili przedstawiciele klubów poselskich PZPR, ZSL i SD. W dyskusji podkreślano, że projekty planu i budżetu na rok przyszły zakładają dalszą poprawę warunków życia społeczeństwa; zmierną do umocnienia potencjału gospodarczego kraju.

do końca roku  
POZOSTAŁO 7 DNI PRACY

Były szanse zdążyć z planem przed świętami, jak za dawnych dobrych czasów. Tymczasem... Tymczasem w Łódzkiem Kombinate Budowlanym „Zachód” — pełne napięcie, pełna mobilizacja i nerwowe nastroje po kilku dniach nie planowanego „wypoczynku”. „Wypocznik” ten natoczył dwie fale mroźnych kłopotów od kilku lat o tak wczesnej porze w Łodzi nie zaznano. Temperatura była zbyt niska by tynkować betonować malować. Mrozy te nie byłyby groźne gdyby budynki przeznaczone do wykończenia były ogrzane. Planowany termin doprowadzenia ciepła na Radogoszcz — bo tam teraz jest podstawowy plac budowy „Zachodu” — minął 30 września, a w rzeczywistości pierwsze ciepło dotarło... 16 grudnia. W jednym z wykończonych (Dalszy ciąg na str. 2)

### Zmarł St. Skrzyszewski

W Warszawie zmarł 20 bm. w wieku 77 lat Stanisław Skrzyszewski, zasłużony działacz polityczny i państwowy.

S. Skrzyszewski był działaczem PPR. Po wyzwoleniu pełnił odpowiedzialne funkcje partyjne i państwowe m. in. ministra oświaty ministra spraw zagranicznych sekretarza Rady Państwa, szefa kancelarii Sejmu. Od 1948 do 1959 r. był członkiem Komitetu Centralnego PZPR, a w okresie 1959-64 członkiem Centralnej Komisji Rewizyjnej KC PZPR.

### Sytuacja w Iranie

W Iranie nadal utrzymuje się napięcie, ale zmalała liczba krwawych incydentów w czasie których armia i tajna policja „Sawak” strzelały do ludności cywilnej. Nadal poza Teheranem, brak jest wiarygodnych informacji z innych miast irańskich. W śróde doszło do zamieszek na bazarze w Teheranie, gdzie armia otworzyła ogień, zabijając trzy osoby a kilkanaście ciężko raniąc. W całym kraju nadal większość sektorów gospodarki jest sparaliżowana z powodu strajków. Porty i przejęcia graniczne są zablokowane psującymi się towarom z powodu strajku celników. Nadal występuje brak w zaopatrzeniu w paliwa płynne z powodu częściowego strajku pracowników przemysłu petrochemicznego.



N/z: w ławach Rady Państwa Edward Gierek, Henryk Jabłoński, Edward Babiuch, Władysław Kruczek, Zdzisław Tomal, Tadeusz Mityczak, CAF — Matuszewski — telefoto

## Sprawca zamachu na W. Lubańskiego „wyłożył karty”

Sprawa nieudanego zamachu na piłkarza Włodzimierza Lubańskiego grającego w barwach klubu Lokeren w belgijskim mieście o tej samej nazwie została w pewnym sensie wyjaśniona. Uczynił to sam inicjator głównego zamachu, Werner van Steen, w liście rozesłanym 19 bm. z ukrycia do prasy flamandzkiej. Van Steen cynicznie wyznaje, że chciał uprowadzić lednego z polskich dyplomatów aby wymusił na władzach obojczyk zwolnienie z więzienia swego przyjaciela Lode Willemse. W Lubanskim jak również przekonanie że ten maż, podobnie jak ona całkowicie odcina się od tej sprawy. W liście czytamy między innymi: „Jeśli van Steen rzeczywiście był wmieszany w te wydarzenia to stracił rozsądek albo my przyjaciele i sama nie wiem co jest gorzej. Myślę że zarówno wy, jak i rodzina Lubańskiego zrozumiecie, jak nieestetycznie to oceniam”.

O godzinie 16 rozpoczęło się posiedzenie Sejmu PRL. W ławach Rady Państwa — Edward Gierek wraz z przewodniczącym Rady — Henrykiem Jabłońskim. W ławach rządowych — członkowie gabinetu z obozami Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem. Galeria dla publiczności wypełniona młodzieżą. Obrady otworzył marszałek Sejmu, Stanisław Guca.

Sejm uchwalił chwilę milczenia pamięć zmarłego niedawno pos. Władysława Kruczka i stwierdził wyrażenie jego mandatu.

W pierwszym punkcie porządku obrad Sejm podjął uchwałę w sprawie obsadzenia mandatu poselskiego w Okręgu Wyborczym nr 23 w Gliwicach — przez Helenę Kurnatowską. Sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w tej sprawie przedstawił poseł Franciszek Nowak (PZPR).

Posłanka Helena Kurnatowska (PZPR) złożyła ślubowanie poselskie.

Następnie Sejm przystąpił do drugiego czytania projektów uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1979 r. oraz ustawy budżetowej na rok przyszły.

### ZSRR Kara śmierci dla zdrajców ojczyzny

Agencja TASS poinformowała, że sąd w Nowogrodzie (Federacja Rosyjska) skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie P. Burowa i E. Timofiejewa oraz na karę 15 lat pozbawienia wolności K. Zacharewicza, za ciężkie przestępstwa popełnione w latach drugiej wojny światowej. Trzej skazani służyli w sformowanym przez hitlerowców 667 batalionie pacyfikacyjnym, likwidowali partyzantów radzieckich i uczestniczyli w ekspedycjach karnych, mordując ludność cywilną.

## Burzliwe demonstracje po aresztowaniu Indiry Gandhi

Podczas gdy były premier Indii, Indira Gandhi, aresztowana 19 bm. wieczorem za obrazę parlamentu, spędziła środę w centralnym więzieniu delhijskim na czytaniu książek i — jak podano — była „pełna pogody”. Policia indyjska w całym kraju zmagala się z tysiącami demonstrantów protestujących przeciwko uwięzieniu przywódczyni Partii Kongresowej. W starciach zginęły 3 osoby, a przeszło 100 odniosło rany.

Według niekompletnych informacji, od wtorku wieczór aresztowano w całym kraju prawie 10 tysięcy uczestników wystąpień antyrządowych.



19 bm. były premier Indii Indira Gandhi została aresztowana i osadzona w więzieniu w Delhi. Utraciła również mandat poselski. N/z: Indira Gandhi wysiada z samochodu przed wzięciem. CAF — AP — telefoto

## Spotkanie Dajan - Chalid?

W czwartek radio izraelskie podało do wiadomości, że minister spraw zagranicznych Izraela Mosze Dajan, ma się wkrótce spotkać w Europie z premierem Egiptu, Mustafą Chalidem. Według agencji Reutersa spotkanie odbędzie się w płatek w Brukseli a według agencji AFP, dopiero w sobotę w Genewie.

## Rabunek miliona dolarów

5 gangsterów w biały dzień sterroryzowało na jednym z przedmieści Nowego Jorku konwojentów opancerzonej furgonetki przewożącej banknoty do zdeponowania w banku i zrabowali ok. miliona dolarów. Był to już drugi tego typu zuchwały napad bandycy w ciągu ostatnich 3 dni w tym mieście (11 grudnia zrabowano na lotnisku im. Kennedy'ego rekordową w historii USA sumę ok. 6 mln dolarów).

### PO POSIEDZENIU BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

## O nowym systemie ekonomiczno-finansowym

W polskiej gospodarce dokonany się w latach bieżącej dekady zasadnicze przeobrażenia ilościowe i jakościowe. Polska roku 1978 to skomplikowany organizm gospodarczy, dziesiąty kraj świata pod względem wielkości produkcji przemysłowej kraj prowadzący rolęgę i ciągle rosnącą wymianę handlową z całym światem, kraj o znaczących zasobach niektórych surowców (węgiel, siarka, miedź), odgrywający ważną rolę na rynku światowym. Ten wielki wzrost potencjału gospodarczego Polski, rozwinięcie w naszym kraju nowoczesnych gałęzi wytwórczych, wymaga nowych ram organizacyjnych, jak również nowych metod zarządzania gospodarką. Przy zachowaniu wielkiego atutu socjalistycznego modelu gospodarczego, jakim jest centralny plan i centralne sterowanie rozwojem gospodarczym w jego ujęciu makroekonomicznym pojawiła się pilna potrzeba aktywizacji wielkich organizacji gospodarczych, przeniesienia „w dół” pewnych funkcji zarządzania oraz stworzenia silniejszych systemów motywacyjnych, które gwarantowałyby dynamiczny

### postęp gospodarczy, a tym samym realizację celów polityki społeczno-gospodarczej.

Wprowadzone w latach 1973-75 zmiany w systemie ekonomiczno-finansowym przedsiębiorstw stały się czynnikiem wspomagającym rozwój społeczno-gospodarczy.

Na ile pewnych mankamentów nowy system wykazał jednak tyle zalet, że w roku 1977 został zmodyfikowany i wprowadzono go powtórnie w wybranych organizacjach gospodarczych.

Aczkolwiek krótki okres wdrażania zmodyfikowanego systemu ekonomiczno-finansowego nie pozwala na pełną jego ocenę, można już stwierdzić, że chociaż ujawniły się jeszcze pewne niedoskonałości, to jednak droga do zwiększenia efektywności działalności gospodarczej jest dalsze konsekwentne wprowadzanie tego systemu — po usunięciu zauważonych niedomogów — do działalności przedsiębiorstw.

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, które zajęło się tą problematyką, wskazano m. in. na ogromną zaletę prostych metod zarządzania. Przejrzystość wskaźników, ich prostota przyczynia się do „czytelności” systemu, jeszcze nie wszędzie rozumianego. Podobnemu uproszczeniu musi ulec system motywacji działalności przedsiębiorstw, jak i ich cen.

Stosunkowo najlepiej nowy system ekonomiczno-finansowy zdał egzamin w zakresie stworzenia możliwości modernizacji przedsiębiorstw i wprowadzania szybko rentujących innowacji. Można natomiast mówić ciągle o małym wykorzystywaniu tych możliwości przez kierownictwa przedsiębiorstw. Nowa jakościowa polska gospodarka otrzymała w zmodyfikowanym systemie ekonomiczno-finansowym silny stimulator rozwoju i mechanizm podnoszenia efektywności działania. Pełne efekty zalet będą w dużej mierze od stopnia przyswojenia jego zasad przez kierownictwa przedsiębiorstw, od ich umiejętności odejścia od starych przyzwyczajeń i nawyków. HENRYK BORUCIŃSKI

## CO DZIEŃ NIESTE

W 355 dniu roku słońce weszło o godz. 7.42, zaszło zaś o 15.25.

Imieniny obchodzą Jan, Tomasz

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z rozproszonymi chmurami. Temperatura od -5 do +1 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 995,2 hPa, czyli 746,5 mm.

Ważniejsze rocznice

1823 — Ur. J. H. Fabre, entomolog francuski.  
1958 — Zm. L. Feuchtwangera, pisarz niemiecki.  
1922 — Powstało Towarzystwo Uniwersyteckich Robotniczych (TUR).  
1918 — Ur. K. Waldheim, sekretarz generalny ONZ.

Taka sobie myśl

Ze szczęściem bywa często tak, jak z okularami, których się szuka, mając je na nosie.

Uśmiechnij się



— Chcesz jechać tramwajem? Przecież możesz konno wrócić do domu!

# Wzrasta zainteresowanie węglem

Minał już pierwszy szok wywołany ogłoszeniem w niedzielę, 17 bm., decyzją Organizacji Państw-Exportatorów Ropy Naftowej (OPEC) podwyższenia w przyszłym roku łącznie o 14,5 proc. ceny ropy naftowej. Obecnie w wielu krajach dokonuje się analizy konsekwencji ekonomicznych podwyżki, oblicza się ile trzeba będzie wydać dodatkowo na import ropy, a także rozważa się w jaki sposób można zmniejszyć konsekwencje tego posunięcia. Mnożą się apele o oszczędność gospodarowania energią oraz o większe zwrócenie uwagi na alternatywne źródła energii, takie jak węgiel, gaz ziemny i energia nuklearna.

Dyrektor Międzynarodowej Agencji Energetycznej (MAE), Ulf Lantke oświadczył, że 14,5-procentowa podwyżka ceny ropy „stanowi poważny problem, któremu trzeba będzie stawić czoła”. MAE, skupiająca 19 głównych zachodnich państw uprzemysłowionych uważa, iż decyzja OPEC będzie stanowiła nowy impuls dla polityki oszczędności energii i w większym stopniu niż dotychczas będzie skłaniała do rozwoju innych źródeł energii. Lantke stwierdził, że w przyszłości poza energią nuklearną, węgiel powinien odgrywać coraz większą rolę, rekompensując braki w dostawach ropy i zwiększając niezależność państw zachodnich od importu tego surowca.

W szerokich dyskusjach, jakie rozgrywały w RFN po podwyżce cen ropy naftowej, ponownie rozważa się różne formy oszczędzania energii, m. in. ograniczenia

## P. Lewandowski przewodniczącym ZŁ SZSP

Podczas obrad VI Plenum Zarządu Łódzkiego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich omawiano problemy związane z przygotowaniem do II Kongresu Studenckich Kół Naukowych. Szczególnie zaś dyskutowano wśród których obok pracowników naukowych, studentów znaleźli się ludzie przemysłu — podkreślili znaczenie działalności studenckich kół naukowych, jako tych, które kształcą pracowników przemysłu, a także nauki.

Jednocześnie, ponieważ przewodniczącym ZŁ SZSP, Marek Nowakowski, pełnił funkcję sekretarza w ZG SZSP, plenum wybrało nowego przewodniczącego, którym został Paweł Lewandowski.

## Kronika wypadków

- ▲ Godz. 7.50. Na skrzyżowaniu ulic Nowotki i Buczka Anna N. lat 25 cofnęła się nieostrożnie na jezdnię i potrącała została bokiem „Trabant”. Piesza opatrzona w szpitalu.
- ▲ Godz. 14.20. Na ul. Tuwima 25 Ryszard W. lat 47 wszedł nieostrożnie na jezdnię i potrącony został przez „Syrenę”. Pomocy udzielił mu pogotowie.
- ▲ Godz. 16.10. Na skrzyżowaniu ulic Narutowicza i Lindleya Elżbieta M. lat 28 cofnęła się nieostrożnie na jezdnię i uderzona została przez „Fiata”. Kobieta z urazami głowy przewieziona do szpitala.
- ▲ Godz. 16.10. Na ul. Zarzewskiej 1 kierowca „Lada” LDB 3500 Jan P. wjechał na chodnik i potrącił Władysława M. lat 54. Ranna przewieziona do szpitala.
- ▲ Godz. 17.10. Na skrzyżowaniu ulic Limanowskiego i Urzędniczej Helena K. lat 68, weszła nagłe na jezdnię i potrącona została przez samochód osobowy. Z licznymi obrażeniami przewieziona ją do szpitala.
- ▲ W dniu 3 grudnia o godz. 17.10 na ul. Zgierskiej 195 nieznaną kobietą lat ok. 20 potrącona została przez tramwaj, w wyniku czego po przewiezieniu do szpitala zmarła. Rysopis: wzrost 165 cm, włosy ciemnoniebieskie, braki w ubraniu, na prawym nadgarstku oraz w okolicy prawej pachy nacięcia. Ubrania była w jasnobłękitny skafander spodnie koloru szarego, buty kozaczki jasnobrązowe wapienne na suwak. WKRD MO poszukuje krewnych denatki, jak również kobiety, która była z nią w czasie wypadku.
- ▲ Świadkowie potrącenia mężczyzny przez tramwaj 4/5 w dniu 30 ub. o godz. 18.15 na ul. Pabianickiej, proszeni są do WKRD MO w Łodzi ul. W Bytomskiej 60, tel 715-86. (kl)

## Komunikat „Totka”

- EXPRES LOTEK  
16 30 33 35 41
- MALY LOTEK  
1. 2. 12. 33. 35
- DUZY LOTEK

- LOSOWANIE I: 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

**KOMUNIKAT „KUKULECZKI”**  
**UWAGA, GRAJACY I SYMPATYCY!** Przyjmowanie kuponów do gry w okresie:  
• wiatracznym — w województwa 21 bm. 1978 r. — 22 bm. Punkty dyktando — nr 21 — ul. A. Struga 4, nr 23 — ul. Tuwima 2, nr 47 — Zielona 2 (sobota — do godz. 16);  
• noworocznym — w województwa — 29 bm., Łódź — 30 bm.

ruchu samochodowego w niektóre niedziele. Przypomina się w związku z tym, że takie zarządzenie było wydane w okresie kryzysu energetycznego w 1973 r.

## Jubileusz organizacji aktorskiej

Stowarzyszenie Polskich Artystów Teatru i Filmu zeszła obecnie około 4000 członków (w Łodzi jest ich ponad 350) w 9 oddziałach terenowych i ponad 100 kołach w placówkach teatralnych, radiowych, telewizyjnych i zakładach naukowych. Stowarzyszenie prowadzi w swoim środowisku działalność społeczną (posiada polikliniki, Dom Artysty Weterana w Skolimowie), jest gospodarzem klubów twórczych, organizatorem kursów, sympozjów naukowych, odczytów i pokazów warsztatowych, fundatorem nagród artystycznych, w tym dorocznej nagrody im. L. Schillera dla młodych twórców.

Pomijając wcześniejsze krótkotrwałe i regionalne próby organizowania stowarzyszeń aktorskich na ziemiach polskich, za datę powstania ogólnopolskiej organizacji ludzi teatru należy uznać 21 grudnia 1918 roku, gdy to w Warszawie powołano Związek Artystów Sztuki Polskiej. Działalność — z przerwą w czasie II wojny światowej, kiedy to jednak prowadzono działalność konspiracyjną — do roku 1950. W tymże roku powołano na jego miejsce SPATIF, które w roku 1957, nawiązując do ciągłości tradycji, przyjęło nazwę SPATIF-ZASP.

Dziś, z okazji 60-lecia organizacji, odbędzie się w warszawskim Teatrze Narodowym uroczystość jubileuszowa tego wielce zasłużonego dla kultury polskiej stowarzyszenia. (fb)

## Makabryczne znalezisko

Z Argentyny donoszą, że w nadmorskiej miejscowości wypoczynkowej Santa Teresita, oddalonej o 350 kilometrów na południowy wschód od Buenos Aires, znaleziono na plaży zwłoki 15 osób. Daleko posunięty rozkład zwłok utrudnia ustalenie przyczyn śmierci, lecz z góry wyklucza się utonięcie. Zwłoki zostały przewiezione do La Plata, gdzie próbuje się ustalić przyczynę zgonu. Policja prowadzi śledztwo.

# SPORTSPORTSPORT

## Awans siatkarek Startu

Jak informuje nas red. W. FILIPAK z „GR”, siatkarki Łódzkiego Startu, startujące w rozgrywkach Pucharu Złotywłosa Pucharów wygrały również rewanżowy pojedynek z zespołem ASPTT Montpellier 3:0 (15:3, 15:7, 15:7).

W przebiegu całego meczu do najbardziej wyróżniających się zawodniczek należały Skonieczka, która obok Bełdzińskiej, należała do najlepszych w łódzkiej ekipie. Przeciwniczki tylko na początku drugiego seta do stanu 8:8 prowadziły wyrównaną walkę, w trzeciej partii, najbardziej wyrównanej w tym meczu i jednocześnie najbardziej widowiskowej, zespół gospodarzy przewodził nawet 8:5. Łodzianki wyrównały jednak star rywalizacji, na 8:8 i urozmaiconą grą na finiszu tego seta przesyłając losy całego pojedynku, wygrywając zastąpienie spotkanie 3:0.

## Dziennikarze W-wy — najlepsi

W Łodzi zakończyły się mistrzostwa Polski dziennikarzy w piłce siatkowej. Zdecydowane zwycięstwo odniósł zespół Warszawy I, który nie

## Zbigniew Boniek piłkarzem 1978 r.

Rozstrzygnięty został plebiscyt czytelników „Piłki Nożnej” i „Sportu” na najlepszych dziesięciu polskich piłkarzy w mijającym roku. Do obu redakcji wpłynęło 53.223 kuponów z całej Polski, a także z wielu krajów Europy i pozaeuropejskich. Zdecydowane zwycięstwo w plebiscycie odniósł zdobywając miano najlepszego piłkarza 1978 r., zawodnik Łódzkiego Widzawa reprezentant Polski na „Mundial 78” 22-letni Zbigniew Boniek.

Oto lista najlepszych dziesięciu polskich piłkarzy: 1. Boniek (Widzew), 2. Zmuda (Śląsk) 3. Cmiliewicz (Legia), 4. Szymanowski (Gwardia), 5. Nawalka (Włsta), 6. Lato (Stal) 7. Deyna (Legia), 8. Maculewicz (Włsta), 9. Ogaza (Szombierki), 10. Wójcicki (Odra).

## A. Iwan zawieszony

Na konferencji prasowej, komendant wojewódzki MO w Krakowie, a zarazem prezes GTS „Wisła” plk Zbigniew Jabłoński, poinformował dziennikarzy o incydencie, jaki wydarzył się w jednej z nowobuckich kawiarni. Jego „bohaterem” był czołowy piłkarz Wisły, członek kadry narodowej, 19-letni Andrzej Iwan. Pod wpływem nadużytego alkoholu wywołał w kawiarni awanturę, znieważał słownie i czynnie personel oraz interweniujących funkcjonariuszy MO.

W sprawie wyburku młodego piłkarza prowadzone jest dochodzenie, a do czasu jego zakończenia — decyzją zarządu klubu — Andrzej Iwan został zawieszony w prawach zawodniczych.

## Spotkanie prezydenta Łodzi z dziennikarzami

# Sprawy aglomeracji i jej mieszkańców

Rozwój łódzkiej aglomeracji i warunki życia jej mieszkańców były tematem wczorajszego spotkania prezydenta Łodzi — J. Niewiadomskiego z łódzkim środowiskiem dziennikarskim. W czasie spotkania, w którym uczestniczyli również wiceprezydenci: J. Morawiec, Z. Polt i L. Krowczyński oraz dyrektor Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej — K. Krassowski, szczególnie wiele miejsca poświęcono komunikacji.

Omówiono sprawy połączenia łódzkich osiedli mieszkaniowych z centrum miasta oraz połączenia miasta z krajowym systemem autostrad. Za jedną z najważniejszych inwestycji drogowych władze miasta uważają połączenie Retkini z Trasą W-Z, co wymaga m. in. budowy wiaduktów w pobliżu Dworca Łódź-Kaliska. Trwają prace nad budową dróg wylotowych z Łodzi, z których najbardziej zaawansowana jest trasa w kierunku Piotrkowa.

W tym roku miasto otrzymało więcej autobusów niż przewidywano, jednakże przystość ten nie zaspokaja potrzeb, tym bardziej, że na przeszłość w lepszym wykorzystaniu taboru stoi m. in. niedostatek części zamiennych. Aby rozładować tło w godzinach szczytu dokonano m. in. zmiany godzin pracy zakładów i podjęto wiele innych przedsięwzięć, jednak organizacja ruchu wymaga dalszego doskonalenia.

Wiele skarg mieszkańców wiąże się z opóźnieniami w budownictwie towarzyszącym w nowych osiedlach i przeciągającymi się remontami starych budynków. Doceniając wagę problemu, Urząd Miasta wiele uwagi poświęca sprawie budowy szkół i przedszkoli w osiedlach. Aby ulżyć lokatorom starych mieszkań, zdecydowano, że w roku przyszłym prace przedsiębiorstw remontowych koncentrować się będą przede wszystkim na dokończeniu rozpoczętych remontów budynków, a dopiero w miarę zwalnianych mocy rozpoczynać się będzie nowe remonty.

W czasie spotkania omówiono także problemy służby zdrowia (m. in. budowa Szpitala Pediatricznego, rozbudowa stacji Pogotowia Ratunkowego i Ośrodka Onkologicznego) oraz kultury i sportu.

# DO KOŃCA ROKU

(Dokończenie ze str. 1)

już i otynkowanych domów ściany pokrył szron grubości ołówka. Ściany przemarzały, pokazały się żółte plamy. Komisja obejrzy i podejmie decyzję usunięcia tych usterek. A czas płynie...

Z 10 przewidzianych do przekazania (420 mieszkań — 1800 izb) bloków na Radogoszczu, w szczytu od kilku dni zaledwie jest ciepło. Przed świętami ogrzane zostaną pozostałe 4. W tych sześciu pracuje prawie cała załoga kombinatu — około 600 osób. Ci wszyscy — betoniarze, malarze, tynkarze, lastrykarze, którym mrozy uniemożliwiły roboty przez kilka dni — pracują na dwie zmiany, aby tylko skończyć. Cały wysiłek załogi skierowany jest na to, by do 30 stycznia bloki te zostały zasiedlone. Dobry przykład dają swoją postawą bratwa betoniarzy Józefa Kolby, Franciszka Chojńskiego i Tadeusza Badońskiego, tynkarzy — Henryka Stańczyka, monterów — Adama Paciorka, elektryków — Edwarda Luca i montażystów Sta-

nisława Redo i Czesława Błaszczyka.

Dobre wywiązanie się przedsiębiorstwa z zadań zależy obecnie od wyników na budowie Radogoszcza. Fragment Retkini-Zachód (część północna) już zakończono. Rozpoczęto Retkini-Sródmieście. Niezależnie od tego buduje się na Retkini dwa pawilony i sztolę.

Na Zubardzi także nie powinno być kłopotów. Jeden budynek oddany, drugi na wykończeniu. Pozostał najbardziej kłopotliwy plac — Radogoszcz właściwie.

Łódzki Kombinat Budowlany „Zachód” ma oddać w tym roku 9982 izby. Zadania listopadowe zakończono bardzo przyzwolanie, lokując się w czołowie łódzkiej przedsiębiorstw budowlanych, pozostało jednak ponad 1800 izb do oddania w ostatnim miesiącu w roku, gdy na zwykłe kłopoty budowlanych nałożyły się dwie fale mrozów. Sytuacja jest bardzo trudna, ale załoga nie zlamuje rąk, lecz ze wszystkich sił stara się wywiązać ze swoich powinności. (ap)

# Posiedzenie Sejmu PRL

(Dokończenie ze str. 1)

jektów przyszłorocznego planu i budżetu są: dążenie do zapewnienia warunków dalszego wzrostu poziomu życia ludności oraz dalsze zwiększanie wymogów w dziedzinie doskonalenia efektywności gospodarowania. (Przemówienie J. Piłkowskiego zamieszczamy oddzielnie).

W imieniu Klubu Poselskiego PZPR poparcie dla projektów przyszłorocznego planu i budżetu wyraził pos. Zdzisław Kurowski, który stwierdził, że dążą do zapewnienia dalszą realizację celów wytyczonych uchwałą VII Zjazdu partii i postanowieniami KC PZPR. (Tekst wystąpienia pos. Z. Kurońskiego zamieszczamy oddzielnie).

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL pos. Roman Malinowski podkreślił, że projekt planu i budżetu na 1979 r. zapewnia dalszy postęp w realizacji celów społecznych. Zadania dotyczące gospodarki żywnościowej posł uznał za trudne, ale realne. (Tekst wystąpienia pos. R. Malinowskiego zamieszczamy oddzielnie).

Z ramienia Klubu Poselskiego SD przemawiał pos. Edward Zgłobicki, który poświęcił swe wystąpienie zadaniom roku przyszłego, przede wszystkim w dziedzinie zwiększenia produkcji rynkowej i rozwoju usług. (Tekst wystąpienia pos. E. Zgłobickiego zamieszczamy oddzielnie).

Na zawarte w projekcie planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na 1979 r., konsekwentne dążenie do realizacji celów społecznych, wytyczonych na bieżące 5-letnie i całą dekadę lat siedemdziesiątych, wskazał w swym wystąpieniu kolejny mówca, pos. Tadeusz Gąsior (PZPR). Osiągnięcie zakładanych celów społecznych i poprawa warunków życia — stwierdził — wymagają dalszego podniesienia jakości pracy i efektywności gospodarowania we wszystkich dziedzinach.

Zadania wynikające z planu na 1979 r. — stwierdził posł — wymagają pełnej mobilizacji i zaangażowania wszystkich sił i środków, sięgania do coraz bardziej złożonych rezerw tkwiących jeszcze w naszej gospodarce i w potencjale ludzkim. Szczególne znaczenie mają: poprawa organizacji i dyscypliny pracy, właściwe wy-

korzystanie czasu pracy poprzez odpowiednie przygotowanie procesu produkcyjnego, utrzymanie właściwej rytmiki produkcji oraz rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Pos. Helena Jagielowicz-Gawle (bezp.) stwierdziła, że troska władz o polepszenie warunków życia obywateli wyraża się poprawą opieki zdrowotnej ludności miast i wsi. Dzięki ofiarności pracowników służby zdrowia systematycznie podnosi się poziom świadczeń medycznych. Na wzrost zdrowotności społeczeństwa wpływa też uogólnienie rekreacji. Również plany na rok przyszły zakładają dalszy postęp w tych dziedzinach. Z wydziałonych środków wnoszone będą w przyspieszonym tempie nowe pawilony szpitalne, większa uwaga zwrócona zostanie na rozszerzenie opieki nad ludźmi starszymi. O pomysłowej realizacji zadań postawionych w 1979 r. przed służbą zdrowia zdecydowało — stwierdziła posłanka — udoskonalenie działalności inwestycyjnej i usprawnienie pracy placówek opieki zdrowotnej.

Do lepszego zaopatrzenia w leki przyczyni się zwiększenie o 12 proc. produkcji medykamentów przez zakłady farmaceutyczne.

W imieniu Koła Poselskiego „Pax” pos. Zenon Komender poparł projekty przyszłorocznego planu i budżetu, których podstawowym założeniem jest dokonanie przekształceń w gospodarce, umożliwiających realizację zasadniczych zadań społecznych wytyczonych przez VI i VII Zjazdy PZPR, i to w znacznie trudniejszych warunkach zewnętrznzych.

Nawiązując do przypadającej w 1979 r. 40 rocznicy napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę, napisał, która spowodowała tyle straszliwych ofiar, posł z zaniepokojeniem mówił o rozlegających się, i to nie tylko w RFN, głosach za przedawnieniem zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości.

W umacnianiu patriotycznej jedności narodu sprawą dużej wagi — stwierdził dalej — są dalsze postępy w normalizacji stosunków między państwem a Kościołem, aktywność obywatelska ludzi wierzących, ich ofiarność na rzecz dobra wspólnego.

Poselska dyskusja nad projektami planu i budżetu na 1979 rok kontynuowana będzie w Sejmie w czwartek, 21 bm.

## WYSTĄPIENIE E. ZGŁOBICKIEGO

# Potrzebna rzetelność w podejściu do zadań gospodarczych

(SKRÓT)

Od wspólnego, konsekwentnego wysiłku całego frontu politycznego, wszystkich ludzi, którym leży na sercu pomysłowość i rozwój, zależy będzie powodzenie w realizacji planu na rok przyszły i naszych programów na lata następne — stwierdził przemawiający w imieniu Klubu Poselskiego Stronnictwa Demokratycznego poseł Edward Zgłobicki. Podkreślił on, że przy znanych napięciach planu i trudnościach nie tylko utrzymanie, ale wręcz umacnianie się założenia polityki społecznej. W projektach przyszłorocznego planu i budżetu wyraża się to wzrostem nakładów na świadczenia społeczne, ochronę zdrowia, zwiększonym zakresem budownictwa mieszkaniowego, czy też stałą poprawą realnych płac.

Mówiąc o zadaniach roku przyszłego posł skoncentrował się m. in. na problemach rozwoju usług. Wskazał on, iż powinna temu towarzyszyć modernizacja i rozwój usługowej bazy wytwórczej, unowocześ-

nie wyposażenia technicznego oraz poprawa zaopatrzenia materiałowo-surowcowego. Rosnący udział w świadczeniu usług i produkcji na rynek ma rzemiosło; wykonanie postawionych przed nim zadań uwatkuwane jest zwiększoną aktywnością działającą bezpośrednio powiązanych z drobną wytwórczością.

Mówca podkreślił, iż projekt przyszłorocznego planu uwzględnił potrzeby rzemiosła — co znajduje odzwierciedlenie m. in. w doskonaleniu systemu kredytowego służącego rozwojowi sieci usług, czy projektowanych działaniach w zakresie zatrudnienia. Ważne jest, aby poszczególne pionery drobnej wytwórczości zdobyły się na maksymalny wysiłek, któremu musi towarzyszyć pomoc w zakresie zaopatrzenia surowcowego i materiałowego.

Istotnym elementem pomysłu realizacji przyszłorocznego planu będzie — obok znanych ofiarowności ludzi pracy — bardziej niż dotychczas — potrzebna rzetelność w podejściu do zadań gospodarczych — stwierdził mówca.

# Brutalny atak na Liban

W środę po południu lotnictwo izraelskie dokonało barbarzyńskiego ataku za pomocą rakiet i bomb na trzy miejscowości w południowym Libanie. Są to: Burdz, Szamall, Dahar el Burdz oraz Kasamil. Miejscowości te leżą w odległości kilku kilometrów od południowolibańskiego portu Tyr oraz miejscowości Sydon. Jak podała palestyńska agencja WAPA, w czasie ataku lotniczego, który trwał prawie trzy kwadranse, izraelskie kanonierki ostrzeliwały z dział i rakietami miejscowość Sarafanda, również leżącą w pobliżu Tyru. Do tej pory bilans ofiar nie jest znany. Według wstępnych informacji, zginęło ok. 25 osób cywilnych. W trakcie ataku przeciwlotnicza artyleria palestyńska otworzyła ogień do napaści. Rzecznik wojskowy Izrael oświadczył cynicznie, że atak ten „jest realizacją oficjalnej polityki atakowania Palestynczyków wszędzie, gdzie się znajdują”.

ne z ciężkich dział znajdujących się na terenie Izraela. Wkrótce potem do akcji włączyła się również artyleria przeciwlotnicza sił libańskich, znajdujących się w miejscowości Mardżajun w enklawie południowego Libanu, którą kontroluje ugrupowanie konserwatywne, wspierane militarnie i politycznie przez Izraelczyków.

„Observatory polityczni w Libanie wskazują, że ostatnie ataki doprowadziły do wzrostu napięcia w Libanie.

## Wjazd wzbroniony

Od 20 bm. zaczyna obowiązywać nowe zakazy ruchu kołowego w obrębie Starego Krakowa. Zmiany wprowadzane będą stonownie do 4 stycznia 1979 r., kiedy to Rynek Główny Krakowa oraz część przyległych do niego uliczek zostaną całkowicie wyłączone z ruchu kołowego.

Zakaz wjazdu nie będzie obowiązywał dorozek konnych, mikrobusów MPK, pojazdów specjalnych oraz samochodów dostawczych.

## Na początek kolarskie przełaje...

Działacze kolarscy woj. łódzkiego już rozpoczęli przygotowania do przyszłorocznego sezonu startowego. Na pierwszy rzut oka w gotowym już kalendarzu imprez opracowanym wspólnie z okręgowymi związkami w Sieradzu, Kaliszu i Piotrkowie znajduje się kontrolny wyścig przełajowy w Sulejówku. Impreza ta odbędzie się 7 stycznia, a weźmie w niej udział zawodnicy z wymienionych województw. W styczniu odbędą się ponadto: wyścigi przełajowe w Rudzie (14 i 28.1.79) i w Winiarach koło Kalisza (21 stycznia). Sezon przełajowy zakończy łódzki wyścig 11 marca w Rudzie.

W towarzyskim meczu piłkarskim, kończącym tegoroczny sezon piłkarski reprezentacja RFN pokonała wicemistrzów świata — Holandię 3:1 (1:0).

Z imprez towarzyszych warto wymienić przede wszystkim Wielką Nagrodę Polski (30-31 maja), Grand Prix Łodzi (3 czerwca) i wyścigi juniorów o puchar TWP Łódź.

Ponadto w kalendarzyku imprez przyszłorocznych figuruje wiele innych zawodów o charakterze lokalnym i międzywojewódzkim. Na brak emocji sympatycy kolarkstwa nie powinni narzekać, bo jak poinformował nas W. Józwiak z OZKO, w łódzkim „rozkładzie jazdy” znajdują się aż 133 pozycje. (w)

W dniu 15 grudnia 1978 roku, przeżywszy lat 83 zmarł  
S. + P.  
**FELIKS KIERSZNIIEWSKI**  
PFK w STANIE SPOCZYNKU,  
uczestnik dwóch wojen światowych, oficer sztabowy, żołnierz AK, ps. „Litwor”, w okresie wojny działał w Warszawie.  
Odznaczony wieloma orderami krajowymi i zagranicznymi,  
CZĘŚĆ JEJGO PAMIĘCI!  
Pogrzeb odbył się w Warszawie.  
RODZINA





## Wczoraj

...w świetlicy ZPP „Feniks” w Łodzi odbyła się inauguracja IV Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej. Na pytania związane tematycznie z obchodzonymi obecnie rocznicami w ruchu robotniczym — 60-leciem KPP i 30-leciem zjednoczenia ruchu robotniczego, odpowiedzi reprezentanci tutejszej organizacji ZSMP. Dalsze eliminacje Olimpiady przeprowadzane będą w organizacjach zakładowych i dzielnicowych. Olimpiada Wiedzy Społeczno-Politycznej jest w procesie wychowania ideowo-politycznego ZSMP elementem o dużym znaczeniu i co najważniejsze — ma ustaloną już tradycję.

Finale wojewódzkiego konkursu „Co wiesz o prawie wynalazczym i założeniach organizacyjnych TMMT” odbywały się pod hasłem „Wiedza Polaków bogactwem Ojczyzny”.

W tym tradycyjnym już konkursie, organizowanym przez ZL ZSMP, ERZZ oraz WKTiR w 85 zakładach Łodzi brało udział ponad 1500 uczestników — członków organizacji zakładowych ZSMP, młodych racjonalizatorów i wynalazców. Laureatami eliminacji wojewódzkich zostali wczoraj: Danuta Krysiak z Pabianickiej „Pofy”, Barbara Kozłowska — „Polmatex-Wifama” oraz Cezary Caban z FOS „Polmo” w Łodzi.

Imprezie tej, mającej na celu popularyzację idei Turnieju Młodych Mistrzów Techniki i ożywienie działalności racjonalizatorskiej wśród młodzieży łódzkiej, towarzyszyła giełda prac i projektów wynalazczych koła naukowe elektryków przy Politechnice Łódzkiej.

## ZE ŚRODKÓW

### NFOZ POWSTAŁ W RZGOWIE

## Gminny Ośrodek Zdrowia

Kosztem 8 mln zł ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia wybudowana została w Rzgowie nowoczesna placówka lecznicza. Jest to pierwszy obiekt zrealizowany na terenie województwa łódzkiego ze środków NFOZ.

Gminny Ośrodek Zdrowia w Rzgowie dysponuje obecnie poradnią chorób wewnętrznych, dziecięcych, ginekologiczną, stomatologiczną, gabinetami zabiegowymi i dużą apteką. W pozostałych pomieszczeniach zlokalizowane zostaną gabinety dla podstawowych specjalności. W budynku apteki znalazły się także dwa mieszkania dla personelu fachowego ośrodka.

We wczorajszej uroczystości przewodniczącym zostali: sekretarz KW PZPR — K. Kwiatkowski, wiceprezydent Łodzi — Z. Polt, przewodniczący OW NFOZ — prof. dr A. Kurnatowski, władze gminy i współpracujące z nią dziennej Górnicy oraz kierownicy służby zdrowia.

## Przedświątne zakupy

W związku ze świętami transportowcy z PTHW — muszą przewozić z hurtowni do sklepów ogromne masy towarów. W szczytowym dniu ubiegłego tygodnia przewieziono blisko 800 ton, a w handlową niedzielę — 500 ton. Ponieważ teraz do sklepów spożywczych dostarcza się wyłącznie towary święteczne, ilość transportowanych artykułów stopniowo maleje, ale jeszcze oscyluje wokół 600 ton dziennie. Wczoraj dostarczono do sklepów WSS głównie międzą, rybniki, pomarańcze, banany i cytryny, na które zapotrzebowanie ostatnio bardzo wzrosło i trzeba było dostarczyć do sklepów dodatkowo 80 ton. Dostawy zawierały też dalsze ilości majonezu, drożdży, tartego chrzanu, kompotów, oliwy, kawy oraz szampanów.



Dokładając owarca ośrodka, sekretarz KW PZPR — K. Kwiatkowski podkreślił szczególne znaczenie inicjatywy społecznej mieszkańców Rzgowa, dzięki której ostatnie prace wykończeniowe i porządkowe przebiegły niezwykle sprawnie. O dobrej jakości robót pracy mogą także mówić z dumą przedstawiciele wykonawcy tego ważnego dla społeczeństwa obiektu — zalgos pabianickiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego.

Gminny Ośrodek Zdrowia w Rzgowie jest pierwszą placówką zrealizowaną całkowicie ze środków NFOZ, ale nie jedyną. Terenowa służba zdrowia, szczególnie w rejonach wiejskich odczuwa nadal poważne braki. Sposobem ich rozwiązania jest na pewno rozpoczęta już w tym roku budowa podobnego ośrodka zdrowia w Patkowie w roku przyszłym rozpocznie się wznoszenie ośrodków zdrowia w Grotnikach i Gleczynie, a następnie w Strykowie i Jaszkębuc. Podjęcie tych inwestycji, wraz z realizowanymi obecnie w Łodzi, możliwe było dzięki ofiarności społeczeństwa naszego województwa, świadczącego na cele NFOZ. (er)

W tym, którzy nie zdecydowali się jeszcze jak i gdzie spędzić sylwestrowy wieczór, polecamy odbywające się w dwóch łódzkich kinach tradycyjne „Wesołki sylwestrowe”. Złożą się na nie filmy, które do normalnej projekcji wędzą w przyszłym roku oraz występy Jacka Lecha i Lucyny Owsińskiej z zespołem Henryka Domagaly. I tak w kinie „Bałtyk” o godz. 19.22.45 będziemy mogli obejrzeć nowy film produkcji amerykańskiej pt. „New York, New York” z udziałem Lizy Minelli i Roberta de Niro, zaś we „Włókniarzu” — polską komedię pt. „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” z Ewą Wiśniewską, Krzysztofem Kowalewskim, Kazimierzem Kaczorem, Bronisławem Pawlikiem i Jerzym Duszyńskim w rolach głównych.

## Wesołki sylwestrowe

Bilety na „Wesołki” są już w sprzedaży w kasach wyżej wymienionych kin oraz w punktach przed sprzedawcą przy ul. Piotrkowskiej 76 i w przejściu podziemnym przy Dworcu Fabrycznym. (stom)

## Zima w mieście

Podobnie jak w ubiegłych latach, poszczególne szczyty harcerskie Chorzowa Łódzkiego ZHP w Łodzi i woj. łódzkiego organizują na terenie swoich szkół akcje „Zima w mieście”. Wykonywanie przez ze siebie budowa lodowisk oraz organizowanie atrakcyjnych wycieczek do pobliskich miejscowości — to tylko niektóre z form wypoczynku harcerskiego w zimie. Wykorzystane zostaną także górki saneczkowe usytuowane w pobliżu dużych osiedli mieszkaniowych.

## W kilku zdaniach

▲ Program poetycko-muzyczny z okazji 25 rocznicy śmierci Juliana Tuwima w wykonaniu Łucji i Anny Dąbrowskiej, 18.12.1979, godz. 19.00, w DDK przy ul. i Maja 87.

▲ Spotkanie w Klubie Szachowym — „Gambit sycylijski”, 18.12.1979, godz. 19.00, w DDK przy ul. Limanowskiego 166.

▲ „Dzieci wojny” — w 100-lecie urodzin Janusza Korczaka — otwarcie wystawy malarstwa Danuty Muszyńskiej-Zamorskiej 18.12.1979, godz. 18.00, w Klubie MPiK przy ul. Narutowicza 8/10.

serwują ogromną dziurę z trzymającymi się w niej „na słowo honoru” kawalkami gruzu, znajdującą się w daski nad wejściem do jednej z klatek schodowych. Dziurę tę otrzymali — niejako w spadku po budowlanych. Pozostawienie jej w takim stanie w każdej chwili spowodować może groźny wypadek.

Przy okazji mieszkańcy tej posesji proszą o naszym pośrednictwem o zajęcie się wreszcie jej stanem sanitarnym. Delikatnie mówiąc, przedstawia on wiele do życzenia i co gorsza poza lokatami nikt o czystości tam nie dba.

▲ Osoba, której skradziono czerwony motorower marki „Komar 3”, naprowadził w Łodzi przy ul. Gdańskiej 76 (nr silnika ZB 4-986396 i nr motocykla 843986), proszona jest o zgłoszenie się do KD MO Łódź-Polesie, ul. Kopernika 29 (pokój 206) — codziennie w godz. 14-16 w celu odebrania swojej własności i złotem reżona.

Wielki — nieczynny Powszechny — nieczynny Nowy — godz. 19.15 „Zemsta” MAŁA SALA — godz. 20. „Drużyna” JARACZA — godz. 19.30 „Rozwód” I.15 — godz. 19.15 „Kabaret” MUZYCZNY — nieczynny ARLEKIN — nieczynny PINOKIO — nieczynny

## Akcja

—dzieci—  
—dzieciom—  
dobiega końca

Nasza tradycyjna, siedemnastą już z kolei akcja „Dzieci — dzieciom” dobiega końca. Dotychczas wzięło w niej udział wiele młodzieży szkolnej, członkowie kół TPD PCK i TPE. Podawane przez nas nazwiska ofiarodawców tylko w części mówią o zasięgu akcji zbliżkowej, ponieważ wielu uczestników — zwłaszcza indywidualnych — przekazywało dary anonimowo. Rady zakładowe i dyrekcje zakładów pracy oraz różnych instytucji, organizują imprezy noworoczne dla dzieci swych pracowników, będą zapraszać także gości z domów dziecka. Spora liczba pensjonariuszy tych domów podczas najbliższych ferii „korzysta z zimowisk ufundowanych przez zakłady opiekuńcze. Naturalnie, zakończenie naszej akcji nie oznacza zerwania kontaktów młodzieży i zakładów pracy z domami dziecka i zarządami dzielnicowymi PKPS. Zachęcamy gorąco, aby trwały one przez cały rok.

## Komunikat MO

▲ 5 grudnia na trasie E-16 między Zgierzem a Leszkiem spolegliwo 43 spadołazca toru. Władcał proszę my jest o zgłoszenie się do Komandy Miejskiej MO w Zgierzu (ul. 17 Sycia 60) w celu odebrania zguby.

▲ Osoba, której skradziono czerwony motorower marki „Komar 3”, naprowadził w Łodzi przy ul. Gdańskiej 76 (nr silnika ZB 4-986396 i nr motocykla 843986), proszona jest o zgłoszenie się do KD MO Łódź-Polesie, ul. Kopernika 29 (pokój 206) — codziennie w godz. 14-16 w celu odebrania swojej własności i złotem reżona.

## Wesółki sylwestrowe

Tym, którzy nie zdecydowali się jeszcze jak i gdzie spędzić sylwestrowy wieczór, polecamy odbywające się w dwóch łódzkich kinach tradycyjne „Wesołki sylwestrowe”. Złożą się na nie filmy, które do normalnej projekcji wędzą w przyszłym roku oraz występy Jacka Lecha i Lucyny Owsińskiej z zespołem Henryka Domagaly. I tak w kinie „Bałtyk” o godz. 19.22.45 będziemy mogli obejrzeć nowy film produkcji amerykańskiej pt. „New York, New York” z udziałem Lizy Minelli i Roberta de Niro, zaś we „Włókniarzu” — polską komedię pt. „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” z Ewą Wiśniewską, Krzysztofem Kowalewskim, Kazimierzem Kaczorem, Bronisławem Pawlikiem i Jerzym Duszyńskim w rolach głównych.

## Akcja

—dzieci—  
—dzieciom—  
dobiega końca

Nasza tradycyjna, siedemnastą już z kolei akcja „Dzieci — dzieciom” dobiega końca. Dotychczas wzięło w niej udział wiele młodzieży szkolnej, członkowie kół TPD PCK i TPE. Podawane przez nas nazwiska ofiarodawców tylko w części mówią o zasięgu akcji zbliżkowej, ponieważ wielu uczestników — zwłaszcza indywidualnych — przekazywało dary anonimowo. Rady zakładowe i dyrekcje zakładów pracy oraz różnych instytucji, organizują imprezy noworoczne dla dzieci swych pracowników, będą zapraszać także gości z domów dziecka. Spora liczba pensjonariuszy tych domów podczas najbliższych ferii „korzysta z zimowisk ufundowanych przez zakłady opiekuńcze. Naturalnie, zakończenie naszej akcji nie oznacza zerwania kontaktów młodzieży i zakładów pracy z domami dziecka i zarządami dzielnicowymi PKPS. Zachęcamy gorąco, aby trwały one przez cały rok.

## CO GDZIE KIEDY

Ważne telefony

Informacja o usługach	398-10
Informacja kolejowa 655-55, 284-69	
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	263-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	63
Komenda Miejska MO	677-22, 252-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozybi”	409-32
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Połudn.	334-31
Rejonu Północn.	334-28
dla odbiorców przemysłowych	609-32 i 245-72
oświetlenia ulic	220-89
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie MO	67
Pogotowie Ratunkowe	69
Straż Pożarna	69, 666-11, 795-55, 257-77, 499-00
Pomoc drogowa	
PZMot.	52-51-16, 706-27
Centralna Informacyjna PKO	731-82

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w godz. 15-7 rano dnia następnego

Teatry

WIELKI — nieczynny	
POWSZECHNY — nieczynny	
NOVY — godz. 19.15 „Zemsta”	
MAŁA SALA — godz. 20. „Drużyna”	
JARACZA — godz. 19.30 „Rozwód”	
I.15 — godz. 19.15 „Kabaret”	
MUZYCZNY — nieczynny	
ARLEKIN — nieczynny	
PINOKIO — nieczynny	

Muzea

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 10-18	
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10-16	
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) godz. 10-17	
BIOLOGICZNE EWOLUCYJNEJ UL. (Park Sienkiewicza) godz. 10-17	
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKNIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17	
HISTORIA MIASTA ŁODZI (Ogroda 15) nieczynny	
SZTUKI (Włocławskiego 36) godz. 10-19	
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) godz. 10-13	

Łódzki Park Kultury i Wypoczynku (na Zdrowiu) ZOO — czynne od godz. 9-15.30 (kasa czynna do godz. 15)

LUNAPARK (ul. Konstanyńska 3/3) nieczynny

Kina

BAŁTYK — „O jeden most za daleko” (ang.) od lat 15 godz. 9.30, 12.45, 18.15	
IWANOWO — „Abba” szwedz. b.o. godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30	
POLONIA — „Przełomy Missouri” USA, od lat 18. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20	
PRZEDWIOSNIE — „Powrót ziołka zwanego koniem” USA od lat 15, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20	
WŁÓKNIARZ — „Bez zniechęcenia” pol. od lat 18 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.45	
WOLNOŚĆ — „O jeden most za daleko” ang. od lat 15 godz. 9.30, 12.45, 16.00, 19.15	
WISLA — „Joseph Andrews” ang. od lat 15, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20	
ZACHĘTA — „San Babilla” godzina 20” w. od lat 18 godz. 10, 15, 17.15, 19.30, „Colargol na Dzikim Zachodzie” (pol.) b.o. godz. 12.15	
TDK — „Płnik pod wiszącą skałą” (aust.) od lat 12, godz. 14.30, 17, 19.45	
STUDIO — „Gra o jabłko” (czes.) od lat 18 godz. 15.30 „Wojna i pokój” cz. III i IV godz. 17.30	
STYLOWY — nieczynny	
OSM — „Podróż kota w butach” (jap.) b.o. godz. 18, 18 „Kłopoty z enotą” (jap.) od lat 18 godz. 20	
KOLEJARZ — nieczynny	
GBYNA — „Białe Bim Czarne Ucho” cz. I i II b.o. godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 18.15, 19.30	
USA od lat 15, godz. 15, 17.15, 19.30	
MŁODA GWARDIA — „Sędzia z Teksasu” USA od lat 18, godz. 10, 12.30, 15, „Dziewczyna z reklam” USA od lat 18, godz. 17.30, 19.30	
MUZA — „Jak Iwanuszka szukał cudu” (niz.) b.o. godz. 15, „Joe Valachi” (wł.-fr.) od lat 18 godz. 17, 19.30	
MAJA — „Halo, Szczybrodka” pol. od lat 15, godz. 15, 17.15, 19.30	
POKÓJ — „Pogrzeb świerszcza” (pol.) od lat 12 godz. 15.15, „Od rajacy, brudni, żli” (wł.) od lat 18 godz. 17.15, 19.30	
ROMA — „King Kong” (USA) od lat 12 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30	
STOKI — „Wa222” (USA) od lat 15 godz. 15, 17, „Gra z ludźmi” (wł.) od lat 15 godz. 19.30	
OKA — „Cyrek w cyrku” (czes.) godz. 13; „Dick i Jane” (USA) od lat 15 godz. 10, 14, 16, 18, 20	
POLESIE — „Syrnka i książka” (bułg.) godz. 17; „Granica” (pol.) od lat 15 godz. 19	
POPULARNE — „Zasady domna” (USA) od lat 15 godz. 16, 18	
ENERGETYK — nieczynny	
HALKA — „Seanse zamknięte” — godz. 15, 17, 19	
PIONIER — „O dwóch takich co ukradli księżyc” (pol.) b.o. godz. 15; „Strachy” godz. 17, 19.30	

REKORD — „Gdybym miał dziewięć” czeski, od lat 15, godz. 15.15, „Czarny korsarz” wlos. od lat 15, godz. 17.15, 19.30

SWIT — „Gdziekolwiek jesteś Panie Prezydencie!” (pol.) od lat 12, godz. 15; „Szczęśliwy” (USA) od lat 15 godz. 17, 19.30

SOJUSZ — „Człowiek klanu” USA od lat 18 godz. 19

TATRY — „Helga” RFN od lat 15, godz. 12.45, „Złoty dla zwycięzcy” jug. b.o. godz. 10, 14.15, 17, 19.45

DYŻURY APTEK

Główna 14, Obr. Stalingradu 15, Nieclarniana 15, Dąbrowskiego 89, Olimpijska 7a, Lutomska 14f.

STAŁE DYŻURY APTEK

Apteka nr 47-083, Aleksandrów, ul. Kościuszki 6

Apteka nr 47-087, Konstanytnów ul. Sadowa 10

Apteka nr 47-083, Główno, ul. Łowicka 98

INFORMACJI O DYŻURACH APTEK

w Pabianicach udziela Apteka nr 47-083, ul. Armii Czerwonej 7 w Zgierzu udziela Apteka nr 47-080, ul. Dąbrowskiego 10 w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-093, ul. Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWA

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna, Poradnia K, ul. Odrańska, Cieszkowskiego, Rzgowska, Lokatorska, Przybyszewskiego i gm. Rzgów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. Fornalskiej

Instytut Polonizacji-Gln. AM (ul. Sterlinga 12 — dzielnica Śródmieście, Poradnia K, Kopernickiego, Rewolucji 1905 r., gm. Eróce z dzielnicy Górna, Poradnia K, ul. Felickiego oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. i Maja

Szpital im. H. Jordana — dzielnica Widzew i Polesie

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty i z dzielnicy Górna, Poradnia K, ul. Zapiolskiej oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K, ul. Gdańska, Kasprzaka

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położnictwo — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstanytnów, gminy Parzewów i Andropol oraz Łódź z dzielnicy Śródmieście, Poradnia K, ul. 10 Lutego

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstanytnów, gminy Parzewów i Andropol oraz Łódź-Widzew z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. Srebrzyńska i z dzielnicy Śródmieście, Poradnia K, ul. 10 Lutego

Szpital im. Biernackiego (Pabianice) — gmina i miasto Pabianice

Szpital w Głównie — gmina i miasto Głowno, Stryków oraz gm. Nowosolna

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Bieganskiego (Kniaziewicza 1/5), Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23) codziennie dla przychodni rejonowej nr 7, Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzewowska 35), dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2, 3, 5, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17), Ozorków, Aleksandrów, Parzewów, Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyskiński 61) Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 25), Śródmieście, Szpital im. Pasteura (Wiury 19), Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szcękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)

AMBULATORIUM DORAZNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę, Łódź, Armii Czerwonej 15, tel. 341-30, wewn. 70, 457-50, do 54, wewn. 70

NOCNA POMOC LEKARSKA

— dla poszczególnych dzielnic codziennie w godz. od 20 do 5, telefon centralny 666-66 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi

NOCNA POMOC PILEGNIARSKA

— dla poszczególnych dzielnic codziennie w godz. od 20 do 5

Łódź-Bałuty — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf, zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 777-77

Łódź-Górna — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera, Szpitala im. Wł. Brudzińskiego, zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 408-56

Łódź-Polesie — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Pasteura, zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 864-11

Łódź-Widzew — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Z. Sonenberga, zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 864-11

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza nr 137, tel. 09

OGÓLNOLÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący placówek służby zdrowia czynny całą dobę w wszystkie dni tygodnia, tel. 615-19

## Jak nazwać nowy zajazd?

W zabytkowym pałacyku przy al. Włókniarzy 2 — o czym w swoim czasie informowaliśmy — trwają prace adaptacyjne mające na celu urządzenie tu zajazdu. Znajduje się w nim restauracja licząca 84 miejsca przy stolikach i hotel. Przejdzie więc jeszcze jedna placówka spółemowskiej gastronomii, która z pewnością cieszyć się będzie dużym powodzeniem, zwłaszcza wśród przyszłych nowożeńców.

Za naszym pośrednictwem WSS „Spolem” — Oddział Gastronomii w Łodzi zwraca się z prośbą do mieszkańców naszego miasta o zaproponowanie nazwy zajazdu przy al. Włókniarzy 2. Propozycje przyjmuje Oddział Gastronomii, Dział Organizacji i Techniki Usług, Łódź, ul. Narutowicza 7/9 w terminie do 10 stycznia 1979 r. Dla osoby, której propozycja zostanie przyjęta, przewidziana jest nagroda. (j. kr.)

## W półtorej godziny ujęto sprawców rozboju

18 grudnia do zamieszkałego w Łodzi Józefa P. przyjechał jego brat — Stanisław P. Obaj wybrali się na przechadzkę al. i Maja. Gdy dochodzili do ulicy Żeligowskiego podszedł do nich jakiś kobieta prosząc o papierosa. Obaj nie palą, więc nie byli w stanie spełnić jej prośby. Wtedy z pobliskiej bramy wyskoczył czterech mężczyzn zaczęło bić braci. Jeden z napastników wyciągnął i ugodził w plecy Józefa P. Stanisławowi P. zabrano kurki rzeczy osobiste portfel z dokumentami oraz 2600 zł gotówka. Napastnicy zbiegli

Pogotowie Ratunkowe zaprało do szpitala Józefa P. Radiowozy MO

natychmiast rozpoczęły penetrację terenu. Na jednej z ulic Stanisław P. rozpoznał idącą kobietę, która prosiła go o papierosa. Okazała się nią 47-letnia Stanisława P. Szybko też ujęto pozostałych sprawców rozboju. Okazał się nim: 22-letni Juliusz S. jego 19-letnia żona Elżbieta, 29-letni Marek P. i 48-letni Czesław K. Sprawców napadu rozpoznał też orzechodnie — świadkowie rozboju — którzy zresztą udzielili w czasie akcji pożytecznych informacji. Wszystko trwało ok. 1.5 godziny. Odwyskano wszystkie zabrane przedmioty z wyjątkiem pieniędzy. Sprawców napadu zatrzymano do dyspozycji prokuratora. (m)

## Pijany i bez prawa jazdy ...za kierownicą

20 października ok. godz. 22 kierował „Stavem” LDG 015 D nietrzeźwy i nie posiadający prawa jazdy Marek Smoliński. Na szczęście obyło się bez żadnego wypadku drogowego.

Kolegium ds. wykroczeń dla dzielnic Górna ukarało M. Smolińskiego 3-miesięczną karą aresztu.

## W NASZYM REFLEKTORZE

Pory kolejowych, a bocznica kolejowa przetwarzane są wagony. Z obu stron powstają gigantyczne „korci” samochołowe, a śpieszący do pracy ludzie mają dodatkowe powody do zdenerwowania. Wczoraj np. ok. 12 autobusów stało tam między godz. 7.19 a 7.25. Powtarza się to prawie codziennie. Rosnącą potrzebę wykorzystywania bocznicy kolejowych, wydaje nam się jednak, że pracę tam można zorganizować tak, by wagony przynależały do godzinach szczytu komunikacyjnego.

R.

## Grozi wypadkiem

Z przerwaniem mieszkańcy bloku nr 101 przy ul. Ciwiklińskiej 20 na osiedlu Widzewo-Wschód ob-

# ICH DZIECI...

Duża, szara kamienica, jakich wiele w śródmieściu. Mroczna brama, lewa klatka schodowa, pierwsze piętro, mieszkanie numer 4. Na drzwiach brak wizytówki (dlaczego — dowiem się później), ale słysząc dochodzące z nich dziecięce głosy, nie mam żadnych wątpliwości — to tutaj mieści się Rodzinny Dom Dziecka, prowadzony przez państwa Bożenę i Henryka Leonarcików. Naciśkam dzwonek...

Ten Dom jest zupełnie inny i to nie tylko z nazwy. Nie ma tu, jakże często przykrej atmosfery zakładu wychowawczego, czuć natomiast bijące zewsząd ciepło „domowego ogniska”. Pokójki zajmowane przez dzieci są przestronne; w każdym po trzy tapczany, biurka z leżakami na nich książkami i różnymi drobiazgami, estetyczne regały, w pokoju dziewcząt dużo maskotek.

„Najpierw zjawili się chłopcy: Paweł, Marek i Zdzisio. Przyprawiali ich pani z Pogotowia Opiekuńczego. Zaczęliśmy rozmawiać: co lubią na obiad, jak w szkole (Paweł i Marek chodzą wczesną do drugiej klasy), itd. Po prostu ochłodziłem ich w jakiś sposób pozyskać. Byli zaskokowani, zaskoczeni, po pobycie w tamtym domu dziecka jakby się bali. Gdy któraś z nas wchodziła do pokoju, to Paweł stawał na baczność, rączki opuszczał... Z bólem serca patrzyłam, jak długo będzie trwała taka sytuacja atmosfery”.

Potem „przyszła” Ela, a w trzy dni później Dorotka. Dorotka bardzo prosiła swoich nowych rodziców, żeby wzięli też Bożenkę, jej koleżankę z domu dziecka przy Marysińskiej. Nie musiała długo prosić, państwo Leonarcikowie odzyskali Bożenkę, która z ochotą zgodziła się na ich propozycję.

„Marek, to sportowiec, jest bardzo zdolny, ale nie lubi, gdy się go za coś chwali. Nie lubi być wyróżniany. Początkowo mieliśmy z nim trudności: po prostu nie chciał do nas przyjechać, stwierdził, że w tym domu dziecka, gdzie był, jest mu dobrze. Przez pierwsze trzy dni u nas bardzo płakał — to było w październiku, a przed

świętami przyszła po niego babcia, siedemdziesięcioletnia starszuszka, bardzo miła, kochająca. Powiedziała, że chce zabrać Marka już na Wigilię, a Marek... nie chciał w ogóle iść. Ucieszyliśmy się, że Marek woli zostać z nami, ale z drugiej strony zrobiło nam się przykro...”

Państwo Leonarcikowie pochodzą z podlaskiej wsi. Pani Bożena ukończyła Studium Nauczycielskie i przez trzy lata pracowała jako nauczycielka. Jednakże praca w szkole nie dawała jej pełnej satysfakcji. W 1972 roku dowiedzieli się o istnieniu w Łodzi rodzinnych domów dziecka, poznała bliżej panią Mitukiewicz, która dom taki prowadziła. Zaczęły się wizyty w Łodzi, podpatrywanie, jak to się robi. Początkowo z czystej ciekawości, później już z myślą o założeniu własnego.

„Decydowaliśmy się chyba se dwa lata, zastanawiali, biorąc pod uwagę wszystkie za i przeciw. Mąż był początkowo nastawiony pesymistycznie, widział tylko te złe strony, ale przecież wiedziałam, że kocha dzieci. W końcu dał się przekonać. Były też rozmowy z rodziną, ze znajomymi: na ogół odradzano nam. A ja chciałam tylko popracować z dziećmi, niż tylko w szkole”.

W 1974 roku państwo Leonarcikowie zwrócili się do Wydziału Oświaty Urzędu Dzielnicy Łódź-Polesie z propozycją prowadzenia rodzinnego domu dziecka. Wyrażono zgodę, choć młody wiek obojga budził początkowo pewne obawy.

„Dorotka chodzi teraz do pierwszej klasy Zasadniczej Szkoły Ogrodniczej i któregoś dnia przy-

szły tu do niej koleżanki. No i widziały, że ona nie wygląda na 16-letnią córkę. Mówią więc: fajnie, że masz taką młodą mamę; to ile ona ma lat? A Dorota: a, ja wiem, zapomniałam... — zaczęła w myśli obliczać, ile ona może mieć lat, by być jej prawdziwą matką”.

Mieszkanie otrzymali duże — ponad 100 metrów kwadratowych, 4 pokoje, dwa przedpokoje, duża kuchnia, łazienka. Przyznano też ok. 200 tys. złotych na jego remont i zakup mebli. Gdy w lipcu 1974 roku przyjechali do Łodzi, wszystko było jeszcze „w proszku”. We wrześniu i październiku rodzina zaczęła się powiększać, a w listopadzie nastąpiło oficjalne otwarcie rodzinnego domu dziecka.

„Początkowo dzieci zwracali się do nas bezosobowo, a Dorota chyba nawet przez dwa miesiące. Dopiero gdy mąż wyjechał na jakiś kurs, a ja zostałam z dziećmi, to Dorotka koniecznie chciała ze mną spać. Powiedziałam, że każdy musi przeć oddzielnie, ale gdy poszłam wieczorem do łazienki, weszła pokrywając pod kołdrę i tak jakoś zasnęliśmy. Rano dzieci niepokoją się: gdzie jest Dorotka, wreszcie zobaczyły, że śpi ze mną. A skończyło się tym, że wszystkie znalazłyśmy się w jednym łóżku. Teraz oczywiście nie zwracają się już inaczej jak „mamusiu”, „tatusiu”.

Pan Henryk pracuje w Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych, pani Bożena rzucała pracę w szkole, zajmuje się domem. Trudno się dziwić — z osemką dzieci... Nie, nie ma tu żadnej pomocy, gdyż państwo Leonarcikowie mają przecież dwoje własnych dzieci: 6-letniego Sławka i 2,5-letnią Anetkę.

„Mąż zrobił wizytówkę na drzwi z nazwiskiem Leonarcik, ale dzieci stwierdziły: jak to będzie wyglądać, gdy przyjdą do nas koledy? Przecież my nosimy inne nazwiska. I — nlesty — wizytówkę jest w szufladzie. One bardzo nie chcą, by ktokolwiek wiedział, że są z rodzinnego domu dziecka. Są bardzo czule na tym punkcie”.

Państwo Leonarcikowie otrzymują pomoc finansową z Dzielnicy Oświaty Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół — 34 tys. złotych kwartalnie, oraz dodatek z Funduszu Przeciwdrobnego. Czy to dużo? — Raczej nie; na wyżywienie wystarczy, ale gorzej,

gdy trzeba kupić coś do ubrania. „Ranne zakupy robię sam. W sklepie ludzie strasznie się nieraz obrażają, że podchodzi i biorę bez koleżki, ale nie mogę sobie pozwolić na czekanie w kolejce pół godziny albo i więcej. Nie sposób też każdemu z osobna tłumaczyć, dlaczego. Niektórzy już wiedzą... Nie wszyscy rozumieją. Któregoś dnia wróciłem ze sklepu strasznie obrażony, bo jeden pyta się: panie, a to się panu opłaca? No, prowadzenie takiego domu”.

Już czwarty rok państwo Leonarcikowie prowadzą swój rodzinny dom dziecka. Ela, Bożenka, Paweł i Marek chodzą do jednej szkoły podstawowej, aktywnie działają w ZHP, nieźle się uczą Dorota i Zdzisiek są już w szkołach zawodowych. Pora więc niedługo pomyśleć o samodzielnosci.

Na razie w najlepszej sytuacji są Paweł i Marek, którzy mają już swoje oszczędnościowe książeczki mieszkaniowe. Dla Pawła książeczkę ufundowały trzy działaczki Ligii Kobiet i Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Dla Marka — Samorząd Mieszkańców Komitetu Obwodowego nr 7 na Polesiu. Odbyło się nawet uroczyste wręczenie książeczki — 5 grudnia br. w siedzibie samorządu.

„No cóż, z dziećmi jak to dzieje — są między nimi różne nieporozumienia, ale tak ogólnie to wszystko się bardzo za sobą. Chyba w zeszłym roku w szkole ktoś chciał strzelić z pistoletu, podszedł Zdzisiek — a jest przecież już z niego kawał chłopca — i mówi: zostaw go, to mój brat!”

Państwo Leonarcikowie od ponad roku nie byli w kinie. W teatrze — jeszcze dawniej. Dzieci absorbują ich przez cały dzień: a to trzeba pomóc w odrabianiu lekcji (pani Bożena w przedmiotach humanistycznych), pan Henryk — w ścisłych), a to wyjść na spacer do parku Poniałowskiego, wspólnie pomajsterkować, nie mówiąc już o typowych domowych obowiązkach. Całe szczęście, że pomaga im jeszcze kucharka. Mimo to jednak nie mają czasu dla siebie, chyba że późnym wieczorem, gdy dzieci już śpi. A przecież są zadowoleni z tego co robią, zwłaszcza jeśli widzą, że ich wysiłki dają rezultaty.

„Nieraz zazdroścę moim kolegom z pracy, że przychodzą do domu, mogą wziąć gazetę i poczytać w spokoju, albo gdzieś pójść. My z żoną pracujemy przez cały dzień. Najbardziej to czekamy wakacji, kiedy dzieciaki powyjedzą na kolonie, obozy harcerskie czy sportowe. Tak jest wtedy w domu spokojnie... Ale już po trzech dniach trudno wytrzymać — mieszkanie wydaje się takie ogromne, nuste... Po prostu, brak nam dzieci”.

PAWEŁ TOMASZEWSKI

## Na łódzkich scenach

„Drugie danie”

Po „Indyku”, „Garbusie” i „Emigrantach” na kolejne spotkanie z dramaturgią Sławomira Mrożka Teatr Nowy wybrał opublikowane w „Dialogu” w 1968 roku „Drugie danie”. Wystawiono w Małej Sali utwor — jest to oczywiście moje subiektywne odczucie — który Mrozek jakby napisał w atrakcyjnym dla widzów czasie powstania sztuk o wiele ważniejszych, doskonałszych, bardziej istotnych. Nie znaczy to jednak by twórca tej miary co autor „Rzeźni” i tym razem nie sięgnął po problemy, które dają okazję do refleksji i przemyśleń o nas samych. Spróbował przykroć gombrowiczowską „pupę”, na miarę swoich współczesnych, nadając jej tyle bardziej elegancją, co i przewrotną nazwą „Tatusiowość”.

„Tatusiowość” owa — będąc synonimem konformizmu, rezygnacji z młodzieńczych ideałów, wyborów stawiających bezpieczeństwo i wygodę stagnacji nad ryzyko, niepokoje i niepewność buntu — jest tu zresztą nie tylko ocała — historycznie sprzecznych postaw i zjawisk, ale także ironiczna refleksja autora nad ponadczasowymi „wartościami” pewnych relacji zachodzących w życiu społecznym i politycznym. Dla ukazania ich Mrozek posłużył się „gra erotyczną” prowadzoną przez wszystkie postacie sztuki połączone ze sobą licznymi związkami zgoła nie erotycznymi; przywódcą — jego wyznawcą ojciec — syn. Zasady, sposób przeprowadzania i wynik tej „gry” są zaproponowanymi widzowi zabawą, za której umownym sensem kryje się ironiczny obraz reguł i rozwiązań obowiązujących, a przynajmniej stosowanych w życiu. Prawdę mówiącą zostały one jedynie zaszyfrowane, wprowadzając efektowność, jednak nie na tyle wycofującą by budzić coś więcej, niż tylko chwilową zadumę czy refleksję.

Jest więc to „danie” może nie najbardziej kaloryczne i pozytywne natomiast niewątpliwie strawne i apetycznie podane. To pierwsze za sprawą błędnego dramaturgicznego Mrożka, z mistrzostwem budującego poszczególne sytuacje i sceny, konstruującego wysmienienie, skrzące się dźwiękiem dialogi, błyskotliwie wykorzystującego słowa. I niejednokrotnie nie sposób nie odnieść wrażenia, iż autor „Drugiego dania” owa umiejętność warsztatowa eksponuje celowo, igra z twórczym, by odbiorcy dostarczył dodatkowych powodów do zapawy, by miejscami z owego panowania nad formą uczynił samą istotą dramaturgiczną utworu.

Apetyczność zaś ową zawdzięczamy inscenizatorowi spektaklu w „Małej Sali”, Wojciech Piłarski reżyserujący „Drugie danie” zabrał o to, by eksponując wszystkie zalety warsztatowe sztuki i jego absurdalną konwencję, nie zgazyłby równocześnie śmiechem lub też ucieczką w tak chwytliwą jakże często dotykającym nas przewartościowywanie tego, co zdawałoby się nam najbliższe i dla nas najistotniejsze, o pozorności, pewnych wartości, które okazują się być po czasie jedynie atrakcyjną formułą pozbawioną treści, czy też o fałszywości wzorców.

„Jednak kabaret”

Dawno w łódzkich przybitkach Melpomeny nie widziałem takich tłumów, jak w Teatrze „7.15”. Na widowni ludzie przysiadali na proscenium, stali pod ścianami, tłoczyli się u końca sali. Magnesium ścigającym takie tłumy stał się spektakl „Jednak kabaret” wyreżyserowany przez Jana Pietrzaka na podstawie własnych tekstów pisanych dla kabaretu „Pod egidą”. I w czasie, gdy teatry w naszym mieście borykają się z dość poważnymi kłopotami w zapelnieniu swych sal, jest coś wartego zastanowienia w tym fakcie, iż równocześnie setki osób odchodzą zadowolone od kasy nie dostawczych biletów na to przedstawienie. Jego popularność nie upatrywałbym tylko w legendarnej już prawie sławie samego Jana Pietrzaka, w tym, że lubimy się zdrowo pośmiać i to często z rzeczy nie najśmieszniejszych, że potrzebny jest nam od czasu do czasu swoisty „wentyl” psychiczny rozładujący nasze codzienne mniejsze i większe zmartwienia i frustracje (świętynie taką rolę spełnia kabaret, którego nam niestety w Łodzi na dobrym poziomie nie stało), ale przede wszystkim w tym, że czujemy potrzebę porozmawiania o otaczającej nas rzeczywistości. Nie tedy dziwnego, iż w chwili, gdy dramaturgia współczesna dośrodkowo, z uporem godnym lepszej sprawy, unika brania się za bary ze współczesnością, propozycja Teatru im. Jaracza stwarzająca właśnie okazję do spotkania ze współczesnością na scenie została przyjęta z tak wielkim entuzjazmem.

Zaufanie, którym widzowie obdarzyli spektakl okazało się być zaufaniem nadzwyczajnie trafnie ulokowanym. Autor i realizatorzy przedstawienia nie zawiedli. Kabaretowe teksty Pietrzaka podporządkowane wymogom sceny — być może niektóre obrósł frodkami teatralnymi straciły nieco ze swej ostrości, zlagodniały, natomiast inne poparte scenografią, gestem aktora zyskały nowe wymiary — sprawdziły się w tym, co jest ich największą siłą — inspirowały do myślenia. A że warto czasem pomyśleć i o sobie samym, nikt na wieczorze zaaranżowanym przez Pietrzaka nie oszczędzał się, a nawet gdyby taki na widowni się pojawił już go by ze sceny tak ubodźno, że zaraz by mu ten, oportunistom minal skutecznie.

Równie ważką co treść okazała się i forma owego dialogu o współczesności. A ponieważ autorem przedstawienia nieobecnie są takimi skutecznego działania propagandowego wiedzieli kiedy zmęczonej owym myśleniem publiczności, a zwłaszcza jej brzuchom, dać wytchnąć przy chwili poezyj mówiącej już nie o nas, ale za to o sprawach dla nas najważniejszych.

Tę ze wszech miar godną polecenia dyskusję w Teatrze „7.15” świetnie prowadził, jakby żywym wyjęci z rysunków Andrzeja Krauzeo: Alicja Krawczykówna, Barbara Marszałek, Ewa Mirowska, Hanna Molenda, Małgorzata Rożacka-Wisniewska, Andrzej Herder, Ireneusz Kaskiewicz, Marek Kołaczowski, Stanisław Kwaśniak i Jacek Zeidler.

Teatr „7.15”: J. Pietrzak „Jednak Kabaret”. Reż. J. Pietrzak. Scenografia: Andrzej Krauze. Choreografia: Janina Niesobka.

które głoszą prawo do kształtowania postaw innym.

A że to zachowanie proporcji wyszło spektaklowi na dobre przekonali nas aktorzy grający w tym przedstawieniu. Barbara Dziekan — jako Ona — wcielająca się zgodnie z potrzebą chwili czy sytuacji w całą zresztą kobiet i kobiecizną. Od drapieżnej, zaborczej, pełnej kokieteryi, nie podporządkowującej się jakimkolwiek konwensom rozbuchanej dziewczyny do pozornie tylko bezbronnej „kury domowej”. Ryszard Dembiński z wyrafinowanym humorem kreując rolę Taty — postaci centralną dla wszystkich relacji i odniesień utworu, Dembiński bawił nas swą całą sylwetką, zachowaniem, gestem. Rósł, stawał się silny (przynajmniej zewnętrznie) w stosunku do siebie podległych, karcił zaś



Na zdjęciu: R. Dembiński (Tato) i A. May (Widmo) w „Drugim danie” S. Mrożka. Foto: J. Neugebauer

i stawał się bezradny w konfrontacji z silniejszym. Absorbując naszą uwagę gestem, sposobem bycia przekazywał równocześnie prawdę o żalostnej dwoistości etycznej tego człowieka, nie potrafiącego sobie poradzić z moralnymi konsekwencjami wyboru drogi życiowej. Andrzej May w roli Widma, jako duch Wodza, szukający stale nowych wyznawców, spróchniały już, lecz ciągle groźny epatowaniem słabych idea, która uosabia, Szerząc demagogicznie wartościami w rzeczywistości pozornymi, nie bardziej jednak niż wszystkie inne, którym kierują się bohaterowie utworu. I wreszcie Tomasz Fogiel — Maly — obiekt manipulacji wszystkich: Wodza, Ojca, Zony. Żołnierz śmiejący w swej nieporadności i słabości w konfrontacji z innymi postaciami sztuki, trącający w tym, iż rzeczywistość pozbawiony szansy na jakikolwiek wartościowy wybór w otaczającym go świecie, Świecie, który choć na scenie Teatru Nowego absurdalny, groteskowy i do tego naszkicowany zaledwie, może jednak u widzów, chociaż na chwilę wywołać zadumę nad ich własnym.

Teatr Nowy: S. Mrozek „Drugie danie”. Reż. W. Piłarski. Scenografia: I. Zaborowska.

## FILMOWE PREMIERY STYCZNIA

Ryszard Hanin, Barbary Kraftówny, Emilia Karewicz — prezentują konflikt w społeczności wiejskiej, oraz „Próba ognia i wody” — reż. Włodzisława Olszewskiego



Z wyświetlanego obecnie w „Baltyku” filmu wojennego „O jeden most za daleko”.

— również dramat społeczny oparty na ile historii pożaru statku w śródmieściu. Wśród wykonawców Edward Lubaszko.

Z nowych filmów radzieckich, jakie wejdą w styczniu na nasze ekrany spotę zainteresowanie wzbudzić może film pt. „Szkolny wale”. Jest to obraz życia młodzieży ko-

czącej szkołę i stojącej przed trudnymi problemami życia ludzi dorosłych i samodzielnym. Jedną z dziewcząt spodziewa się dziecka i wbrew wszystkim decyduje się

wyrasta na cynicznego młodzieńca nie liczącego się z uczuciami innych ludzi. Liczne styczniowe dramaty psychologiczne powiększają ponadto: bułgarski film „Wizyty w włosach. Izy w oczach” — historią pierwszej miłości młodej Cyganki i wielkiego historyka. Ponieważ ich „rózowe sny” o przyszłości i wspólnym szczęściu zmieniają się w rozczarowanie, gdy przyjdzie czas konfrontacji ich z realnym życiem — na pociechę OPFR proponuje nam czechosłowacką komedię pt. „To moja sprawa, szefie”. Chodzi o werbunek pracowników do wielkiej fabryki co w filmie jest ponoc zajęciem nie tylko trudnym (jak w życiu) ale i wesołym.

Wróćmy jednak do dramatu, bo tych w styczniowym kinie jest jednak przeważa. Ten gatunek reprezentuje francuski film pt. „Nie taki zły” oraz kanadyjski pt. „Nie strzelaj do nauczyciela”.

OPFR zapowiada również w styczniu premiery dwóch filmów amerykańskich. Będą to: „New York, New York” — muzyczny film z udziałem Lizy Minelli i Roberta de Niro — opowiadający historię solistki jazzowej, która robi karierę hollywoodzkiej gwiazdy i zakochanego w niej saksofonisty. „Ostatni raz” — (reż. Robert Benton) to film sensacyjny. Emerytowany detektyw szuka zbrojcy swego przyjaciela i wpiątany zostaje w krwawą, tajemniczą rozprawę w pewnej bogatej rodzinie. (SI)

urodzić je i wychować samodzielnie. „Te niebezpieczne drzwi na balkon” to również radziecki dramat psychologiczny. Bohaterem jest osiemnastoletni chłopak z rozwiedzionego małżeństwa, wychowywany przez matkę otaczającą go ślepą, bezkrytyczną miłością. Chłopak

ską Polonią ze spektaklem „Przeźsłość — to dziś, tylko cokolwiek dalej”, opartym na tekstach polskich prozaików i poetów różnych okre-

## Polonica kulturalne

— od romantyzmu do współczesności.

W Paryżu rozpoczęły się obchody 85-lecia paryskiej stacji Polskiej Akademii Nauk; jednej z sal stały nazwano imię matematyka Marii Skłodowskiej i Piotra Curie. Otwarto wystawę polskich książek naukowej, sztuki i architektury im. Riepina.

W RFN ukazała się książka Rojfa Hochhuta „Eine Liebe in Deutschland” („Historia pewnej miłości w Niemczech”); autor opisał dzieje tragicznie zakończonej miłości Niemki i Polaka, jejca wojennego w Trzeciej Rzeszy, kiedy to ustawy hitlerowskie zabraniały Polakom pod groźbą kary śmierci utrzymywania intymnych stosunków z Niemkami.

Na uniwersytecie w Gandawie odbyła się sesja naukowa poświęcona prezentacji specjalnego numeru polskiego miesięcznika „Literatura na świecie”, poświęconego dorobkowi literatury flamandzkiej.

50 plócien zaprezentował na wystawie w Leningradzie Wiesław Garbolski. Na wernisaż liczenie przybyli przyjaciele polskiego artysty, który był aspirantem Leningradzkiego Instytutu Malarstwa, Rzeźby i Architektury im. Riepina.

Trzy filmy polskie, po dwa radzieckie, czeskie i amerykańskie, po jednym bułgarskim, kanadyjskim NRD-owskim, francuskim i węgierskim — oto zestaw premier jakie otrzymamy do wyboru w miesiącu styczniu.

Sądząc z wstępnych informacji, jakie otrzymaliśmy niedawno z Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpowszechniania Filmów w Łodzi oraz tzw. famy, która poprzedza niektóre filmy — szczególnym powodzeniem będzie się cieszyć np. „Bilet powrotny” — Ewy i Czesława Petelskich z kapitalną ponoc kreacją Anny Soniuk. W tym dramacie psychologicznym, będącym adaptacją opowiadania Jerzego Stawńskiego, (historia chłopki, która z miłości do jednego syna wyjeżdża do Kennedy by zarobić dla niego pieniądze na zagospodarowanie (sic) obok Anny Seniuk grają: Henryk Bak, Zofia Saretok, Leszek Herdegen Janusz Andrzejewski.

Kolejne polskie premiery to: „Flomienie” — reż. Ryszarda Czekały (dramat społeczny z udziałem

## nowości WSPÓŁCZESNEK

- Polecamy najnowsze pozycje z zakresu literatury społeczno-politycznej, przypominając równocześnie, iż największy wybór wydawnictw z tej dziedzinny oferuje w Łodzi księgarnia „Współczesna” (al. Kościuski 108/110): L. Breźniew — „Mała ziemia”; KIW: L. Breźniew — „Odrodzenie”; KIW: J. Pertek — „Od Dunkierki do Dakaru”, Wyd. Poznań; F. Bil B. Hynowski — „Droga Polaka na orbite” MON; K. Mrozkiewicz — „Guantanamo”; MAW: B. Bielecki — „Co to jest gaulizm?” W. Pow.; B. Kapuściński — „Wojna futbolowa” Czyt.; A. Ajhenkiel — „Od rządów ludowych do przewrotu majowego” PW; I. W. Dudiński — „Wspólnota Socjalistyczna”. W PAN: Z. Kwiatkowski — „Wczoraj, dziś i...” WL; A. Maczak — „Życie codzienne w podróży po Europie w XVI i XVII wieku” PIW; F. Kosiarz — „Wojny na Baltyku X—XIX w.”, Wyd. Mor.; H. Jankowski — „Refleksje obywatelskie”. WRIT.



# TAK TO CZY SIĘ ŚWIAT...

# Dziś i Radio i TV

CZWARTEK, 21 GRUDNIA

## PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka polskich melodii. 12.45 Rolnicy kwadrans. 13.00 Muzyczny seans filmowy. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio Gama. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio Gama. 15.00 Wiad. 15.05 Korespon. z zagranicy. 15.10 Studio Gama. 15.55 Czołówek i środowisko. 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert zyczeń. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Gwiazdy naszych estrad. 19.40 Polskie zespoły jazzowe. 20.00 Wiadomości i informacje dla kierowców. 20.05 Reportaż na zamówienie. 20.20 Wybitni soliści w repertuarze popularnym. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyczny jubileusz. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Kraków na muzycznej antenie. 23.00 Wita was Polska - magazyn.

## PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Radiowa poradnia rodzinna. 11.40 Muzyka spod strzechy. 12.05 G. T. Telemann - Koncert G-dur. 12.25 „Drzewo bez korzeni” - opow. N. Chajtowa. 12.45 Tańce kompozytorów słowiańskich. 12.55 Gra orkiestra Siegfrieda Maia. 13.00 Ludzie ze społecznego mandatu. 13.10 Motety B. Pękala i G. Gorczyckiego. 13.30 Wiadomości i komunikat dla górników. 13.35 Ze wsł i o wsł. 13.51 Muzyka operowa. 14.10 Bela Bartok - Suita orkiestrowa z poematu chórowo-chołopskiego „Drewniany książe”. 14.24 Muzyka Ch. W. Glucka. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Śpiewa Kazimierz Kowalski. 16.10 Muzyka polskiego 60-lecia. 16.40 Recital fortepianowy Lidii Grychtolówny. 17.00 Impresje jazzowe. 17.20 „Kanonierka” - fragm. pow. A. Stojowskiego. 17.40 „Rywalka” - rep. literacki K. Bochenek. 19.00 L. Janacek - „Tańce góralskie”. 19.25 Flebiscyt Studio Gama. 19.30 Echa dnia. 19.40 Śladem inwestycyjnych miliardów. 19.00 Koncert wieczorny. 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy. 19.55 Katalog wydawniczy. 20.00 Studio „Relaks”. 20.20 Juilliard Quartet gra Beethovena. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 10 utworów Antonia Weberna. 22.00 Promenada. 22.30 „Relaks” - wiersze B. Ostrowskiego. 22.40 „Medium, czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej”. 23.10 „Ars antiqua” - czyli muzyka wie logiosowa XIII w. 23.30 Wiad.

## PROGRAM III

12.00 Ekspressem przez świat. 12.03 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki - odc. pow. G. Green'a. 14.00 Mistrzowskie interpretacje arcydzieł baroku. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.05 Spotkanie z Barbarą Strzelecką. 15.40 Wiersze śpiewane po francusku. 16.00 „Decyzja” - rep. I. Linkiewicza. 16.20 Muzyko-branie. 16.45 Nasz rok 78. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.30 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Mini-max. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Opera tygodnia - J. Haydn „Orlando Paladino”. 19.50 „Opelani” - odc. pow. W. Gombrowicza. 20.00 Blues wczoraj i dziś. 20.30 Pamiętniki. Waclaw Szymanowski. „Wspomnienia cyganerii warszawskiej”. 20.45 Muzyka filmowa Ravi Shankara. 21.00 Reminiscencje muzyczne: Cielę po raz pierwszy - II Symfonia Rachmaninowa. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - Adam Makowicz. 22.15 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym - J. Żuliński. „Lauda feminae”. 22.45 Śpiewa Elżbieta Adamiak. 23.00 „Zgrzebna kanyteczka” - wiersze L. M. Staffa.

## PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (2). 12.10 „Za granicami miast” - mag. Red. Rolnej (2). 12.25 Głędka piyt. 13.00 Lekcja języka hiszpańskiego. 13.15

Muzyka. 13.30 Dla kl. III i IV „Czarodziej z fromborskiej wieży” - słuch. 13.45 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Rzeszowska kapela z Bachorza. 15.00 Wiad. 15.05 Teatr PR - Utwory Stefana Zeromskiego w Teatrze Radiowym „Dramat Jana Zarowicza” - słuch. wg dramatu „Róża”. 16.00 Wiad. 16.05 Nauka i technika. 16.25 Lekcja języka niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 Śpiewa „Happy End” (L). 17.05 „Z wizytą w siedleckim „Mostostal” - koncert publ. Ork. PR i TV w Łodzi z okazji 39 rocznicy zjedn. polsk. ychu robotniczego (L). 18.00 „Nasze sprawy” - aud. J. Warzecha (L). 18.15 Koncert reklamowy (L). 18.25 Postawy i wzory - Normy moralne we współczesnym świecie. 18.45 Sekrety listów - Vincent van Gogh. 19.00 Żywa energia. 19.15 Olimpiada Języka rosyjskiego. 19.30 M. Roger - Wariacje i fuga fr. moli op. 73. 20.10 Niemiecki narodził się w 1940. 20.40 Liryka miłosna G. Dufaya. 21.20 D. Fischer-Dieskau śpiewa pieśni Ch. Ivesa. 22.15 Z zębem w herbie - dyskusja na temat działalności LOP. 22.35 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 L. Dąquin - VI Koleja na organy ze zbioru „Nouveau Livre de Noels”. 22.55 Wiadomości.

## TELEWIZJA

### PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS - Matematyka, sem. 1. 6.30 TTR, RTSS - Chemia, sem. 1. 6.35 TTR, RTSS - Historia, sem. 3. 14.00 TTR, RTSS - Matematyka, sem. 3. 15.30 Co dalej? matematyka. 16.00 Dziennik (kolor). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu telewizja (kolor). 16.50 Czwartek TDC - „Tak trzymaj” - oraz „Zęgnajcie moje 15 lat” - odc. 5. film fab. prod. TV Franc. 18.10 „Dom 1 my” (kolor). 18.25 Poligon (kolor). 18.50 Radzimy rolnikom (kolor). 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 „Początek śmierci” - film fab. prod. USA. 22.10 Pęzaz. 22.55 Dziennik (kolor). 23.10 „W minutę po premierze” - „Czwarta runda” - film dok.

### PROGRAM II

16.20 Język francuski, kurs podst. lekcia 12 (kolor). 16.50 Język rosyjski, kurs podst. lekcia 11 (kolor). 17.20 „U źródeł sztuki” (kolor). 18.00 „Pies Kantor w akcji” - odc. IV pt. „Tajemnicza studnia” - film fab. prod. TV Węg. 19.10 Magazyn kulturalny (L). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 NURT - Nauczymy początkowe. 21.00 NURT - Psychologia. 21.30 NURT - Matematyka (L). 22.00 24 godziny (kolor). 22.10 „Bez recepty” - rozmowy o wychowaniu.



## NA POLSKICH KSIĘGARNIACH

Zagórski K. - Rozwój, struktura i ruchliwość społeczna. PWN 1978, str. 172, 21 zł

Kloczko E. - Metody eksperymentalne w chemii. PWN 1978, str. 337, 21 zł

Dnia 18 grudnia 1978 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 62 nasz ukochany Mąż i Ojciec

S. + P.

## FRANCISZEK DRUŻDZ

Pogrzeb odbędzie się 21 grudnia br. o godz. 14.30 z kościoła św. Józefa w Rudzie Pabianickiej, na cmentarzu parafialnym.

ZONA, DZIECI i WNUCZĘTA

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie z powodu nagłej śmierci naszego ucznia

## KRYSZTOFA TOMASZKA

WYRAZY GŁĘBOKIEGO I SZCZEREJ WSPÓŁCZUCIA Z POWODU ŚMIERCI

składają WSPÓŁPRACOWNICY z MIĘDZYAKŁADOWEJ PRZYCHODNI przy ZPB ARMII LUDOWEJ

W dniu 18 grudnia 1978 roku zmarła długoletnia pracownica Szkoły Podstawowej nr 32 w Łodzi

## STANISŁAWA GURAZDA

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają

WSPÓŁPRACOWNICY

W drugą rocznicę śmierci naszej ukochanej Siostry i Jej Męża

## ALINY i BOLESŁAWA KOZŁOWSKICH

będzie odprawiona msza św. w ich intencji w dniu 24 grudnia br. o godz. 8 w Katedrze, o czym zawiadamiamy.

S. + P. SIOSTRY

## Muzyka w podziemiach

Naprzeciwko Centrum Pompidou w Paryżu od paru miesięcy działa w nowym pomieszczeniu Instytut Badań Akustycznych i Muzycznych prowadzony przez wybitnego kompozytora i dyrygenta Pierre Bouleza. Placówka ta zwana w skrócie IRCAM lub Instytutem Bouleza wyposażona jest w najnowocześniejszy sprzęt elektroniczny i liczne laboratoria, w których muzyki mogą przeprowadzać najbardziej skomplikowane eksperymenty dźwiękowe. Wszystko to znajduje się głęboko pod

ziemią, aby hałasy z zewnątrz nie zakłócały spokoju pracujących tu twórców. Najniżej położona jest sala zwana „Espace de Projection”, główne studio Instytutu. Sólany i sufity wyłożone są specjalnymi płytami, które pozwalają na zmiany efektów akustycznych za pomocą gązika. Automatycznie przesuwane są również siedzenia, tak że słuchający może przenieść się w dowolne miejsce zależnie od tego co i jak chce usłyszeć. Sala przeznaczona jest do nagrywania laboratoryjnych, od czasu do czasu będzie tu też zapraszana publiczność, aby móc się zapoznać z pracą Instytutu.

## Operetka bez happy endu

Dwaj przyjaciele, młodzi oficerowie zabiegają o względy pięknej panny. Jak wynika z przebiegu akcji, większe szanse ma bardziej urodziwy przyjaciel, ale zgodnie z ówczesnym obyczajem musi swe wyznania miłosne złożyć w ogrodzie pod balkonem. Niestety, nie potrafi on skłedzić kilku sensownych słów. W sukurs przychodzi mu przyjaciel-brzydal, który jest nie tylko rycerzem - zabijaką, ale i wspaniałym poetą. Mówi o swej miłości tak pięknie, że panna pada w ramiona... jego przyjaciela. Skąd my to znamy? Ależ tak, to Rostand i jego „Cyrano de Bergerac”!

Premiera operetki „Szalony Gas-

tończyk” w moskiewskim Teatrze Muzycznym stała się wydarzeniem w życiu artystycznym tego miasta i wciąż - jak to się mówi - „idzie kompletami”. Spektakl jest barwny ma dobre tempo, a jedna z jego największych zalet - jest pełna uroku muzyka wybitnego twórcy radzieckiego - Kary Karajewa. Oglądając i słuchając „Szalonego Gas-tończyka”, trudno się zgodzić z dość powszechną opinią o zmierzchu operetki. Dzisiejsza słabość operetki z tak zwanego żelaznego repertuaru - pisaży recenzenci - wynika nawet nie z ich w końcu melodyjnej muzyki, lecz z banalnego i mało sensownego

libretta, którym trudno zainteresować współczesnego widza. Najlepszym tego dowodem jest właśnie „Szalony Gas-tończyk”, którego loży publiczności śledzi z nie słabnącą uwagą. Niektórzy z widzów uważają, że operetka Karajewa ma powiew zasadniczy „mankament” - kończy się tragiczną śmiercią bohatera. Pada więc pytanie: czy może być operetka bez „happy endu”? Odpowiedź: oczywiście, tak. Szczególnie w omawianym przypadku, gdy mamy do czynienia nie tylko z dobrą rozrywką, ale i dziełem sztuki.

## Bank danych dla astronomów

W Strasburgu stworzono astronomiczny bank danych „Centre de Donne Stellaires”, w którym do chwili obecnej zmagazynowano dane dotyczące charakterystyki 1,1 mln gwiazd, w tym materiały fotometryczne 170 tysięcy, a spektroskopijne - 480 tys. gwiazd. Jest to w tej chwili największy w świecie zbiór tego rodzaju danych. Centrum współpracuje z Instytutami astronomii w Genewie, Marsylii,

Heidelbergu i Poczdamie oraz z Akademią Nauk ZSRR i amerykańską agencją NASA. Dużą wartość dla uczonych ma wydany przez Instytut w Strasburgu „Catalogue of Stellar Identifications”, obejmujący synonimy nazw 440 tys. obiektów kosmicznych, z których wiele ma po kilka różnych nazw. W 1977 r. astronomiczny bank otrzymał ponad 900 zleceń z całego świata.

## Nowe fragmenty Muru Chińskiego

Badania archeologiczne w środkowych Chinach ujawniły ślady nieznanego dotąd fragmentu Muru Chińskiego. Odkryto odcinek liczący ponad 100 km długości, który został zbudowany przeszło 2 tys. lat temu. Takie lokalne mury wznosiły władze poszczególnych prowincji czy ziem w czasach rozbitcia i walk wewnętrznych. Budowano je etapami, zależnie od stopnia zagrożenia, a dopiero w III w. p.n.e. zaczęto tworzyć już właściwy Wielki Mur Chiński.



Kobietą roku 1978 wybrana została aktorka amerykańska, Parah Fawcett Małors. I chyba słusznie...

## Gniazdo ognistego ptaka

Czy istniał w rzeczywistości ognisty ptak? W dawnych czasach uważano za ognistego ptaka bażanta. W ten sposób przedstawiali go np. w swoich wizerkach poeci Wschodu. Jednym z nich był żyjący w XVI wieku Babur, urodzony w dolinie Fergany. Z dziesiątków podgatunków bażanta zamieszkujących Środkową Azję za najpiękniejsze uważano fergańskie i syrdarskie. Można one pretendować do rzeczywistości do miana ptaka ognistego chociażby ze względu na miedzianoczerwony kolor urozmaicony białymi naszywkami. Obecnie na brzegach Syr-Darji i na jej wyspach organizowany jest rezerwat tych ptaków.

## Moda na zioła

Ostatnio obserwuje się coraz większe zainteresowanie ziołolecnictwem które znane jest od czasów starożytnych. Już w dokumentach historycznych Babilonu i Asyrii tj. ok. 2000 lat p.n.e. wśród roślin leczniczych wymieniano: kumłanek, lulek, szafran, piołun, babkę, nasłetek, koper i inne. Kolebka wiedzy lekarskiej był jednak Egipt. Jeśli chodzi o Rzym, wybitnym przedstawicielem wiedzy medycznej był Dioskurides - autor dzieła „De materia medica” (o środkach leczniczych). Inym znany autorem rzymskim był Pliniusz, twórca dzieła „Historia naturalis” - czyli historia nauk przyrodniczych która ukazała się w 37 tomach. W księdze XX opisał on ok. 1000 roślin oraz ich działanie lecznicze i sposób przyrządzania. I wreszcie najwzbitniejszym był Galen, który wprowadził wiele nowych środków leczniczych. Po upadku Imperium Rzymskiego nastąpiło zahamowanie rozwoju nauk przyrodniczych i medycznych. W okresie średniowiecza rozwinięła się tzw. farmacja klasztorna czyli zioła uprawiano w klasztorach. Okres rozkwitu ziołolecznictwa przypada na Odrodzenie, wówczas bowiem zakładano ogrody botaniczne i powstawały emne dzieła dotyczące ziołarstwa. Kres tego rozwoju - to koniec XIX wieku. Przemysł chemiczny wytwarzając gotowe leki spowodował że leki roślinne zastępowały gotowymi specyfikami. Obecnie coraz częściej lekarze stosują leki ziołowe, uznając ich cenę walory lecznicze. Specjalści jednak przestrzegają: niektóre środki ziołowe działają bardzo silnie i dlatego kuracja podejmowana na własną rękę może być nie tylko mało skuteczna, ale nawet szkodliwa.



— To duża robota, panie komisarzu.

— No dobrze wesz wszędzie: kartoteka centralna, prawo jazdy, ważne informacje: miejsca urodzenia: peknij, ale choć jak najzybciej wszystko wiedzieć o tym faceciu!

— Obawiam się, że będę na to potrzebował wielu dni...

Poirel młotł brwi i szepnął poufnie:

— Powiedz no mój stary czy ty wiesz, że jesteś w pierwszej dziesiątce na liście awansów do stopnia wyższego oficera policji?

— Czy to prawda panie komisarzu?

— Tak przecież ci mówiłem... Nadkomisarz mi o tym napomknął kiedy wychodziłem z jego gabinetu.

Poirel zaczerwił się po uszy. Wkładając płaszcz nieprzemakalny obliczał jaka mogłaby być jego podwyżka płac, jeśli by awansował o jeden stopień w hierarchii Wybiegł.

— Czy to prawda szefie, że on zostanie głównym inspektorem? — zapytał Algierczyk.

— Być może...

Poirel zerknął na Gigi.

— Bo jeśli Poivre zostanie naczelnym i będzie mi wydawał rozkazy składam oficjalnie próbę o przeniesienie.

— Zgoda pomyśl się o tym. A tymczasem połącz się telefonicznie z „France-Sondages” i poproś tego kierownika Dulleroya, żeby nas tam oczekiwał.

Algierczyk podszedł do telefonu, a Poirel jeszcze raz zabrał się do studiowania trasy Colletota. Wydawało mu się, że hipoteza szefa brzydki antygangwon byłby jak najbardziej nieprawdopodobna gdyż jeśli ankieter z „France-Sondages” byłby tym trzecim, cwany współnikiem napadu, to nie napisałby nazwiska Nadi w wykazie swojej trasy. Natomiast Poirela w dużym stopniu nęciło, żeby pójść drogą wskazaną przez nadkomisarza. Przypadek mógł zetknąć Colletota z czymś albo z kimś, kto przedstawiał dla Lasstro niebezpieczeństwo i dlatego go zlikwidowano.

— Gotowe szefie, czekają na nas — zakomunikował Gigi.

Było po godzinie 18. Olsniwiająca hostessa z hallu została zastąpiona przez mężczyznę w fantazyjnym admirałskim mundurze, co niewątpliwie dodawało mu pewności siebie. Zwrócił się do Poirela dość oschłym tonem.

— Pan dokąd idzie?

— Do „France-Sondages”, spotkać się z panem Dulleroyem.

— Czy ma pan dowód tożsamości?

— Uśmiech zadowolona. Jaki przybrał strażnik, zamienił się w kwaśny, gdy Poirel rzucił na biurko legitymację policji.

— Proszę mi wybaczyć, panie komisarzu, nie wiedziałem - wyjął strażnik.

— Ten pan jest ze mną - wyjaśnił Poirel, wskazując palcem uśmiechającego się drwiąco Gigi.

— Ależ oczywiście panie komisarzu.

Strażnik okazaniem zainteresowania pragnął zasłużyć na wybaczenie pomylki.

— Przeszedł pan w sprawie kradzieży, panie komisarzu?

— Jakich kradzieży? — zapytał Poirel z nagle zaostrzoną uwagą.

— Kradzieży w biurach „France-Sondages”. Ta sprawa siedmiu teczek akt, które zniknęły w czasie jednego miesiąca...

— Zgadł pan, mój drogi - mruknął Poirel ścigałac windę. Podczas gdy winda techała w górę na osiemnaste piętro, Gigi wychwalał luksus wyposażenia wnętrza prywatnych przedsiębiorstw i porównywał je ze wspólną salą w komisariacie w Constantine w Algierii i biurami inspektorów w brygadzie kryminalnej.

Dulleroy uprzedzony telefonicznie przez strażnika o przybyciu policjantów oczekiwał ich na podestu schodów.

— Dobry wieczór, panie komisarzu.

— Inspektor Catania - przedstawił Poirel swego zastępcę.

— Przejdźmy do mojego biura.

Dulleroy zaprowadził ich do pokoju, który nie robił wrażenia tak luksusowego, jak gabinet dyrektora, niemniej jednak świadczył o wysokim standardzie.

— W dalszym ciągu sprawa kartki z trasą Colletota - wyjaśnił komisarz.

— Jestem do pańskich usług.

Poirel wyciągnął fotokopie trasy i obejrzał ją dokładnie z uwagą jakby widział ją dopiero po raz pierwszy.

— Sprawdziłem osobiście marszrutę waszego ankietera według adresów. Wszystko się zgadza z wyjątkiem jego ostatniej wizyty u panny Tellier. Colletot zapisał na swojej kartce, że przeprowadził ankietę u tej kobiety, ale ona twierdzi, że nigdy go nie widziała i co więcej nie odnalaziono kwestionariusza odpowiadającego temu adresowi.

— Rozumiem - mruknął Dulleroy i skrzywił się.

— Ma pan szczęście...

Dulleroy odpowiedzialny za ankieterów w instytucie „France-Sondages”, wziął kartkę z trasą, którą Poirel położył na biurku. Ponownie się skrzywił i wstrząsnął ramionami.

— On nie wytrzymał.

— Czemu nie wytrzymał? — spytał Poirel.

— Żeby nie odstawić „lipy”.

— Odstawił „lipy”?

**DP** **DZIENNIK POPULARNY** - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium Redakcji kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DP” Łódź, skrytka nr 69. Telefony: centrala 263 00 łączą ze wszystkimi działami redakcji. Dziennik wychodzi 22-05 dnia listów i interwencji 303-04 (reklamowe nie zamawiać). Redakcja nocna 869-68. Redakcja nie zwraca kulturalny 621-60. Panorama” 307-25, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-56 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68. Cena prenumeraty: roczna 312 zł, półroczna 156 zł, kwartalna 78 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał i półrocznie oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualnie wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu” Łódź Piotrkowska 95.